DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 103. Wtorek, 13 (25) Maja. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 13 (25) Maja.

Przegląd wojsk. — Najjaśniejszy Pan, odbywszy w d. 2 maja przegląd wojsk: przybocznego konwoju Cesarskiego, zakładów wojskowo-naukowych, 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji w całym ich składzie, batlionu saperów gwardji i instrukcyjnego piechoty z kompanją strzelców marynarki, ekwipażu gwardji i kompanji galwanicznej, 1-ej dywizji jazdy gwardji z szwadronami rezerwowemi, pułków gwardji grenadjerów konnych, ułanów i huzarów Jego Cesarskiej Mości z rezerwowemi szwadronami, pułku zbiorowego kozaków gwardji, rezerwowego szwadronu pułku ułanów gwardji, półszwadronu żandarmów gwardji, 1-ej i 2-ej brygady artylerji gwardji, 24-ej brygady artylerji, konnej artylerji gwardji, baterij: michałowskiej szkoły artylerji, dońskiej gwardji, instrukcyjnych pieszej i konnej, i diwizjonu instrukcyjnego artylerji kozaków — raczył znaleść te wojska w wybornym stanie, za co Jego Cesarska Mość oświadczył szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości głównodowodzącemu wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego; szczególne podziękowanie — pomocnikowi Jego Wysokości, jenerał-adjutatowi baronowi Bistromowi; i Monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom, a żołnierzom znajdującym się w szeregach udzielił gratyfikację po 50 k. na głowę.

Najwyższa wola. — Najprzewielebniejszy metropolita nowogrodzki i petersburgski ogłosił Najwyższą wolę, ażeby obchód dni urodzin i imienin Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza nie przenoszono na najbliższe dnie niedzielne, a obchodzono w dniach w których obchodzone są urodziny i imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu. *(Goń. Urz.)*

Ofiara. — Najjaśniejszy Pan, Najłaskawiej raczył udzielić z funduszów gabinetu Cesarskiego kwotę rs. 500 na kupno domu w m. Bielewie, w którym mieszkał zmarły poeta Żukowski, celem urządzenia w tym domu szkoły ludowej na pamiątkę Żukowskiego.

Monarszy podarunek. — Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia ministra oświecenia publicznego, w dniu 20 kwietnia udzielić raczył Janowi *Łażecznikowowi* pierścień brylantowy, z powodu 50-letniej rocznicy literackiego jego zawodu. *(Mosk. Wied.)*

Awans. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 22 kwietnia, młodszy urzędnik do pisma przy warszawskim komitecie cenzury *Kallinik-Dementiew* awansowany został na regestratora kolegjalnego ze starszeństwem od 11 września 1867 r.

Uwolnienie ze służby. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 6 maja, były nadzorca zwiniętego szpitala wojskowego zamostskiego, liczący się w piechocie armji pułkownik *Plewaka*, uwolniony został, dla interesów familijnych, z mundurem i pensją całkowitą podwyższoną. *(Gon. Urz.)*

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za N. 130 wydanym, zamieszczono: przez czas mojej słabości, pełnienie obowiązków Ober-Policmajstra, z zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, porucza się pułkownikowi Kosińskiemu, starszemu Policmajstrowi.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 20 Marca (1 Kwietnia)—21 Marca (2 Kwietnia) wylosowane, nie mniej kupony w półroczu pierwszem r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia 6 (18) Czerwca r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawne jako i kupony płatne składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku Numerów oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biórze Dyrekcji Głównej, i na żądanie interesantów udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni w terminie prawnie oznaczonym, t. j. od dnia 10 (22) Czerwca począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej— zawiadamia że od dnia 12 (24) Maja r. b. pociągi Towarowe wychodzić będą: I. z Pragi do Terespola, w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 6-ej rano; II. z Terespola do Pragi, we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 6 minut 45 rano. Szczegółowe Rozkłady Jazdy tych pociągów na wszystkich Stacjach, są do wiadomości wystawione.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 13 (25) Maja.

Dzienniki wiedeńskie podają niby półurzędową wiadomość z Berlina, iż robione są starania w celu doprowadzenia do skutku zjazdu króla pruskiego z cesarzem austrjackim, lecz nie z inicjatywy Prus. Berliński korespondent prażskiego dziennika *Bohemia* powiada, że myśl tę niejako popierają królowa wdowa i następca tronu pruskiego, działając w duchu pokojowym, i dodaje, iż zjazd monarchów Francji, Austrji i Prus nie jest nieprawdopodobnym, p. Bismarck będzie go zaś popierał, jeżeli cesarz Napoleon zgodzi się przyjąć udział w tym zjeździe. Jakkolwiek korespondencje te nie wspominają

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WYZYSKIWANIE.

XXV.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 101).

I nie czekając na odpowiedź, wyszedł do sieni, a nachyliwszy się przez poręcz schodow, zawołał:

— Matko Brigot! Hej! Wejdź-no tu!

Potem wróciwszy do Pawła, rzekł:

— Jest to odźwierna tego domu — zaraz się więc przekonasz.

W tej chwili kobieta stara i otyła, ubrana dość nieschludnie, z nosem mocno czerwonym i małemi złośliwemi oczami, weszła do pokoju.

— Dzień dobry mamuniu! ozwał się stary dependent, przywołałem cię tutaj dla udzielenia małych objaśnień.

— Do usług waszych, panie Tantaine!

Dependent wskazując palcem Pawła, zapytał odźwiernej:

— Czy znasz tego pana?

— Ba! jeszcze by też! przecież to nasz lokator!

— Jakże się tedy nazywa?

— Pan Paweł.

— Tylko?

— A juści! Cóż dziwnego? Czy chcesz pan wyrzucać biednemu młodzieńcowi, że nie znał swoich rodziców? fe, panie!

— Czem-że się ten pan zatrudnia?

— Ba! Przecież jest artystą! Daje lekcje na fortepjanie, komponuje arje i kopjuje nuty.

— Ileż mu przynoszą te zatrudnienia?

— Ach! nie zaglądam przecież do jego kieszeni. Jednakże zdaje mi się z sposobu jego życia, że musi zarabiać od 300 do 400 fr. miesięcznie.

— I czy ten dochód mu wystarcza?

— I jak jeszcze! Ależ bo to taki roztropny, skromny i oszczędny młodzieniec! istna panienka! A do tego jeszcze pracowity, dystyngowany, porządny...

Tu, dobywszy tabakierki, matka Brigot zażyła z niej potężną szczyptę i dodała jeszcze:

— A jaki ładny chłopiec!

Mina znawczyni, z jaką dama Brigot wyrzekła tę pochwałę, rozradowała bardzo papę Tantain'a, który wszelako ciągnął dalej swoją indagację:

— Ażeby być wtajemniczoną tak dokładnie we wszelkie stosunki pana Pawła, musisz go pani znać od dawna i niezawodnie rozmawiałaś z nim o tem?

— To się wie! Przecież od piętnastu miesięcy jak młody człowiek mięszka w naszym domu, ja sama tylko usługuję mu we wszystkiem.

— A czy wiesz pani, gdzie Paweł mięszkał poprzednio?

— Rozumie się, ponieważ ja sama zbierałam wiadomości o nim. Mięszkał dawniej przy ulicy Jakóba z drugiej strony rzeki. Żałowano tam nawet bardzo że się wyprowadził, lecz musiał przecież zamięszkać bliżej bibljoteki przy której pracuje, a ztąd bardzo mu blisko na ulicę Richelieu...

— Dosyć już, matko Brigot, przerwał Tantaine, możesz odejść.

Paweł słuchał tej dziwacznej indagacji jak człowiek który zbudzony ze snu pełnego wrażeń, maca się i szczypie własne ciało dla przekonania się czy istotnie czuwa lub spi jeszcze.

Słodki ojciec Tantaine zamknął starannie drzwi za wychodzącą odźwierną i wrócił do Pawła śmiejąc się zbyt gwałtownie, choć za to nie zupełnie szczerze.

— No i cóż powiesz o tej awanturze, mój młody przyjacielu? zapytał.

Przez parę minut Paweł nie mógł zebrać myśli, ani przyjść do siebie, przypomniał sobie jednak następne wyrazy, powtarzane mu często przez Hortebiz'a: „Przygotuj się na zdarzenia arcy nadzwyczajne— lecz nie dziw się niczemu i bądź przygotowanym na wszystko" — i oświecony niemi w tej chwili, odrzekł dość spokojnym głosem;

nic o celu zjazdu, wyraźnie mógłby on mieć tylko pokojowe znaczenie.

Według wiadomości z Paryża, ruch wyborczy w departamentach Francji, miał charakter postępowy, ale konstytucyjno-umiarkowany; gwałtowne mowy przewódców rewolucyjnego stronnictwa na zgromadzeniach wyborczych i zaburzenia w Paryżu, oddziałały, korzystnie dla rządu, na usposobienie ludności prowincjonalnej. Pragną utrzymania obecnego rządu z odjęciem mu o ile można charakteru osobistego, a dążenie to tak jest wydatne, że nawet kandydaci popierani przez rząd, musieli je mieć na względzie w swych manifestach wyborczych. Z tego względu wnoszą, że rezultatem wyborów, które obywały się w Paryżu onegdaj i wczoraj, będzie znaczna większość przychylna rządowi, ale żądająca pewnych zmian w dotychczasowym systemie. Dla zapewnienia sobie tej większości, cesarz, jak głoszono, miał w wilję wyborów wydać manifest zapowiadający wprowadzenie odpowiedzialności ministrów, ale nie zbiorowej, tylko pojedynczej każdego z osobna, przywrócenie adresu i rozszerzenie prawa o stawianiu interpelacij i poprawek. Zdaje się jednak, że i pogłoski te były tylko manewrem wyborczym.

Kortezy hiszpańskie uchwaliwszy artykuł 33-ci konstytucji dotyczący kształtu rządu, na jednem posiedzeniu, przyspieszonym krokiem, uchwaliły następne artykuły aż do 71-go. W sali ustępowej kortezów, jak donoszą z Madrytu, panował wielki ruch w przedmiocie rejencji i zmiany gabinetu.

Bil dotyczący zniesienia kościoła panującego w Irlandji, będzie wniesiony w trzecim odczycie angielskiej izbie gmin 18 (30) b. m., a chociaż p. Holt, z polecenia p. Dizraeli, wniesie propozycję odroczenia tego bilu na 6 miesięcy, nie ulega jednak wątpliwości, że bil ten zostanie przyjęty bez zmiany i bezzwłocznie odesłany do izby lordów. Opozycja w tej ostatniej izbie jeszcze nic nie postanowiła. Tymczasem uwydatniają się w niej trzy stronnictwa: jedno mające stanowcze postanowienie popierania projektu gabinetu; drugie żądające odroczenia zatwierdzenia tego bilu, dopóki gabinet nie przedstawi projektu uregulowania stosunków agraryjnych; a trzecie żądające, przed popieraniem zamiarów gabinetu, jawnego sformułowania z jego strony środków, jakie myśli użyć dla położenia tamy morderstwom w Irlandji. W każdym razie gabinet zbyt ogromną większością przeprowadził ten bil w izbie gmin, aby można przypuszczać, że izba lordów zbyt silne będzie mu stawiała zawady.

Jak przewidywano, dzienniki amerykańskie bardzo źle przyjęły uchwałę izby kanadyjskiej w przedmiocie wyłączenia rybołowów amerykańskich z wód kanadyjskich, i dodają, że polityka, mogąca być następstwem tej uchwały, może zaprowadzić bardzo daleko. Niektóre dzienniki londyńskie dowodzą, że izby kanadyjskie nie miały prawa uchwalać podobnego postanowienia i że decyzja w tym względzie powinna należyć do rządu metropolitalnego.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *24 (12) maja.* Powtórny wybór jest potrzebny pomiędzy p. Thiersem i p. Devinckiem, pomiędzy p. Juljuszem Ferry (11,200 głosów) a p. Cochin (11,500) i pomiędzy p. Juljuszem Favre (11,300) a Rochefortem (8,900). Wybrani zostali: Gambetta, Bancel (20,700 głosami) przeciwko Emilowi Ollivier (11,500) i Picard (24,400 głosami).

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Rzym, 22 (10) maja.* Królowa neapolitańska towarzyszyć będzie swemu małżonkowi do Monachjum. *(Tamże).*

* *Madryt, 22 (10) maja.* Kortezy uchwaliły wszystkie artykuły konstytucji aż do artykułu 71-go. — Potwierdza się wiadomość o przyjęciu dymisji p. Ayala.—Złożony został projekt do prawa w przedmiocie małżeństwa cywilnego. — W sali posiedzeń kortezów panowało wielkie wzburzenie z powodu kwestji rejencji i zmian ministerjalnych. — Pomimo uchwały na korzyść monarchji, republikanie nie przestają brać udziału w naradach kortezów. *(Cor. Hav. Bul.).*

---

* (Obchód uroczystości). Czytamy w *Dzien. gubernialnym lubelskim:* Obchód rocznicy urodzin Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Michałowicza, która przypadła jednocześnie z wielkim czwartkiem v. s., przeniesiony był na 21 kwietnia (3 maja), i w dniu tym odprawione zostało w cerkwi prawosławnej lubelskiej, o godzinie 10-ej z rana, nabożeństwo uroczyste w połączeniu z modłami dziękczynnemi, w obecności wszystkich zwierzchników, oraz innych urzędników wojskowych i cywilnych wyznania prawosławnego, poczem odbyła się parada kościelna, w której wzięły udział wojska konsystujące w Lublinie. O godzinie 9 $^1/_2$ z rana tegoż dnia, gubernator przyjmował powinszowania od urzędników cywilnych. Nabożeństwa uroczyste odprawione zostały także w świątyniach chrześciańskich innych wyznań, oraz w synagodze żydowskiej, przy licznem zgromadzeniu ludu. W kościele rzymsko-katolickim uczniowie gimnazjum odśpiewali po rusku hymn narodowy, przyczem obecny był i gubernator, który przybył tam po ukończeniu nabożeństwa w cerkwi prawosławnej. Wieczorem miasto było uiluminowane, w teatrze zaś miejscowym przedstawienie zakończone zostało hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkich artystów trupy Ratajewicza i powtórzonym na powszechne żądanie publiczności, wśród głośnych okrzyków „hura", na scenie zaś zajaśniała cyfra Najjaśniejszego Pana, oświetlona ogniem bengalskim.

* (Budowa cerkwi prawosławnej). W numerze 46-m *Gońca Urzędowego* podana była wiadomość o zamiarze wzniesienią cerkwi prawosławnej w osadzie Kibarty, na pamiątkę ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Cesarza, 4 (16) kwietnia 1866 r., od grożącego niebezpieczeństwa. Obecnie komitet budowy cerkwi, po poprzedniem przysposobieniu niezbędnych materjałów, przystąpił już do robót około wzniesienia świątyni pomienionej, pod którą kamień węgielny założony został 23 kwietnia (5 maja), w obecności gubernatora. Po odprawieniu nabożeństwa w sali banhofu wierzbołowskiego drogi żelaznej, i po poświęceniu placu przeznaczonego pod budowę świątyni, w obecności członków komitetu budowy i wśród ogromnego zgromadzenia ludu, przełożony suwałkskiej cerkwi prawosławnej Wniebowzięcia, protoprezbiter Rzepecki, zaintonował uroczyste modły dziękczynne z przyklęknieniem i z modlitwą o długie lata dla Najjaśniejszego Cesarza i dla całego Domu Cesarskiego. Następnie uczestniczący w uroczystości zaproszeni zostali przez członków komitetu budowy na obiad, podczas którego pierwsze toasta wniesione były przez gubernatora za zdrowie Najjaśniejszego Pana i Namiestnika Jego Cesarskiej Mości Hrabiego Berga, na które odpowiedziano głośnem i jednozgodnem „hura".

---

* (Tydzień giełdowy). *D. 10 (22) maja.* Giełda petersburgska pozostaje w tem samem położeniu co do braku remes zagranicznych; nie mając wywozu produktów surowych jak w latach dawniejszych, nie ma też i trasowań własnych, skutkiem czego przy wzrastających potrzebach pokrycia zobowiązań zagranicznych, posiłkować się musi operacjami finansowemi i bankierskiemi. Spekulacja papierami publicznemi obracała się w tem samem kółku co w tygodniu poprzednim, w końcu nawet obok akcij kolei żelaznych wielkiego towarzystwa, i kursa pożyczki premjowej znowu się cokolwiek poprawiły, co w wielkiej stoi sprzeczności z wysokością nadzwyczajną stopy miennego za złoto i srebro. Giełda berlińska co do ogólnej swej czynności nie wiele nas zaciekawić mogła w tygodniu ubiegłym. Co nas tam jednakże blizko i dotkliwie obejść musiało, jest dalsze obniżenie wszystkich wartości naszych, jakie po stopniowych zmianach kursowych przez cały tydzień,

---

— Myślę, kochany panie, że doskonale wyuczyłeś odźwiernę jej lekcji.

Stary dependent skrzywił się mocno niezadowolony taką odpowiedzią i zawołał z widoczną ironją:

— Do licha! jeżeli tyle tylko zrozumiałeś z przedstawionej ci sceny — to doprawdy, nie łatwo nam przyjdzie porozumieć się z sobą!

Taka szydercza uwaga podrażniła silnie próżność protegowanego pana Mascarota.

— Przepraszam, przerwał on z miną junacką—rozumiem jeszcze i to, że scena którą widziałem, jest tylko przedmową, po której nastąpi romans...

Wyrazy te, powiedziane z doskonałą pewnością siebie, zachwyciły starego dependenta.

— Tak moje dziecko, — zawołał on z rozczuleniem ojcowskiem, zgadłeś— to była tylko przedmowa, bez której obejść się nie mogliśmy. Następnie, gdy będzie pora po temu, przeczytamy ci romans i spodziewam się że będziesz uszczęśliwiony z roli, jaką ci w nim przeznaczono — zrozumiesz niezawodnie jakie powodzenie spotka cię, jeżeli okażesz się dobrym aktorem.

— Czemuż nie wyznacie mi raczej wszystkiego natychmiast?

Starzec wstrząsnął głową i rzekł:

— Cierpliwości młodzieńcze! Nie w jednym dniu zbudowano Paryż... Pozwól prowadzić się nam jeszcze mój synu! pozwól że zważymy pierwej ciężar jaki chcemy włożyć na twoje barki. Zaufaj nam zupełnie!.. Na dzisiaj dosyć już tego! Otrzymałeś pierwszą lekcję — przepowiedz ją sobie tymczasem i rozważ należycie.

— Więc to była lekcja?

— Albo raczej próba— jeżeli ci się to wyrażenie lepiej podoba... Tak, moje dziecko, —zamiast nauczać cię twej roli w opowiadaniu, wolałem przedstawić ją w żywej scenie, mniemając, że tym sposobem łatwiej ci utkwi w pamięci... Wszystko co powiedziała przed chwilą odźwierna twoja — powinno być świętą prawdą—a przeto jest nią istotnie! Gdy wytłumaczysz to sobie w ten sposób i gdy sam uwierzysz w tę prawdę — wtedy dopiero będziesz przygotowanym do walki — nie pierwej jednak! Pamiętaj, że powiedziano słusznie: Tylko własną silną wiarę, możemy przelać w drugich i do uznania jej zmusić. Każden z znakomitych łgarzy sam najpierwej uwierzyć musiał w to, czem obełgiwał drugich.

Na to słowo „łgarze," Paweł oburzony chciał cóś przemówić — lecz widocznie Tantaine miał zamiar przedstawić młodzieńcowi nagą prawdę i dla tego naciskał na wyrazy takie właśnie, które wstrętne znaczeniem, dobrze jednak rzecz określały — mówił więc dalej nie zważając na zniecierpliwiony gest Pawła.

— Któryś z moich przyjaciół żył długo w ścisłej zażyłości z jednym z licznych udawaczy Ludwika XVII, który miał swoich stronników, i opowiadał mi mnóstwo drobnych szczegółów z życia tego sławnego blagera. Otóż, ten chłopiec, który rzeczywiście był tylko synem powroźnika z Amiens, tak dalece przejął się osobistością pretendenta, którego udawał, że gdy mu przyprowadzono nagle dziewczynę współrodaczkę, którą do szaleństwa był kochał—nie poznał jej wcale.

— Oh! przerwał Paweł, to niepodobna!

— Powtarzam, że jej nie poznał wcale! Do takiej to doskonałości w udawaniu, dojść i ty powinieneś. Nie śmiej się—to rzecz ważna! Musisz koniecznie dopiąć tego, żebyś się pozbył samego siebie a przeszedł w skórę innego człowieka. Paweł Violaine, syn nieprawy, zrodzony z ubogiej kupcowej z Poitiers, naiwny kochanek panny Róży — już nie istnieje. Umarł on z nędzy na poddaszu hotelu Peruwiańskiego — jak o tem w potrzebie zaświadczą małżonkowie Loupias.

Stary dependent nie żartował tym razem. Zrucił on w tej chwili maskę niedołęgi a przemawiał tonem energicznym i przekonywającym, który wpycha ideje do głowy, jak ostrze stali w ciało,

— Zrucisz z siebie, rzekł dalej, teraźniejszą osobistość twoją, jak starą zużytą odzież, o której się zapomina całkiem. Pod tym tylko warunkiem, dopniesz zamierzonego celu. A nie ograniczaj się jedynie na zatraceniu pamięci intellektualnej, którą łatwiej nakazać sobie postradać, lecz strać koniecznie pamięć ciała, tę głupią, ciemną, upartą, a jednak straszliwie silną pamięć, która nas zawsze zdradza. Trzeba, ażebyś się nie odwrócił nawet w chwili, gdy nagle na ulicy, zawoła cię ktoś po dawnem nazwisku.

(d. c. n.).

w końcu doszło do 1% na bilety bankowe, weksle warszawskie i petersburgskie; do $1\frac{1}{4}\%$ na pożyczkę premjową drugiej emisji; do $\frac{3}{4}\%$ na listy likwidacyjne i do $\frac{1}{8}\%$ na listy zastawne. Nic więc dziwnego, że giełda nasza pod naciskiem takich kursów w kłopotliwem znalazła się położeniu, a nie mogąc sobie wystarczyć szczupłemi trasowaniami własnemi, z stosunkowo bardzo ograniczonego wywozu tegoroczuego produktów krajowych, pochodzącemi, nie mając nadto nawet z Odesy tanich remes, zmuszona była podwyższyć na nowo stopę ażja na potrzebne waluty zagraniczne, które to podwyższenie w końcu tygodnia wynosiło na weksle pruskie $1\frac{5}{6}$, $1\frac{5}{12}\%$ (z 114—113,70 na 115,65—114,90), na londyńskie $2\frac{5}{12}$, $2\frac{1}{2}\%$ (z 7,82 na $7{,}96\frac{1}{2}$), na paryzkie $2\frac{4}{5}\%$ (z 93,15 na 95, 25), a na wiedeńskie $1\frac{5}{6}\%$ (z 94,5 na 95,70). Obroty wekslowe były znowu znacznie mniejsze aniżeli tygodnia poprzedniego, gdyż każdy potrzebujący rad by doczekać się kursów tańszych. Ruch w papierach publicznych równie mniejszy był aniżeli w tygodniu poprzednim. Listów zastawnych kupowano mało, skutkiem czego przy przewyższającej liczbie ofiarujących, kursa się znowu nieco obniżyły, mianowicie listów pierwszej serji o $\frac{1}{4}\%$ (z 87,42—86,92 na 87,17—86,67), drugiej o $\frac{1}{12}\%$ (z 84,42—83,92 na 84,34—84). Listów likwidacyjnych zakupiono znacznie więcej aniżeli tamtych, zawsze jednakże mniej daleko aniżeli dawniej, na początku tygodnia przy widocznem zaniedbaniu kurs ich się obniżył, w ostatnich dniach wszakże powoli znow się wzmógł, aż w końcu doszedł do podwyżki o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ (z 72,18—71,98 do 72,43—72,10). Obok tamtych głównych papierów widzieliśmy odbywające się operacje na bilety banku cesarstwa z 1860 r. po nieco wyższym kursie; drobne kupna pożyczki premjowej z podwyższeniem kursów o 1 i o $\frac{1}{2}\%$, nie wielkie sumy listów 5% rosyjskich zakupione z podwyżką kursową $\frac{3}{4}\%$ wynoszącą, i częstsze poszukiwanie obligów towarzystwa kredytowego, których nawet po wyższym kursie od zwykłego nabyć nie można było z powodu braku ofiarowań. W akcjach z wyjątkiem małych sum bydgoskich nie dostrzegliśmy obrotów żadnych. *(Gaz. Hand.)*

* (Opieka nad zwierzętami). Wiadome są przykrości, które, mimo troskliwych rządu przepisów są udziałem wołów pędzonych ze stepów na targowisko warszawskie. Lecz Praga jest kresem cierpień tylko dla wołów nabytych na rzeź zaraz po przybyciu, pozostałe bowiem, czekają swego przeznaczenia zwykle przez cały tydzień, to jest do nowego w piątek targu, a tym czasem są umieszczone w podwórzach odsłonionych, zanieczyszczonych, żywione są o tyle, aby je zachować od ostatecznych skutków głodu. Okazuje się tedy konieczność urządzenia stałych i porządnych schronień dla tych ekspektantów, i towarzystwo opieki zwierząt zamiar ten usilnie popiera. Jakoż dowiadujemy się, iż w bliskości Pragi mają być wybudowane w dwóch miejscach odpowiednie szopy, a nad dostatecznem żywieniem i utrzymywaniem wołów ścisła zaprowadzona kontrola. Towarzystwo rzeczone, postępując w swoich zajęciach, zwróciło także baczność na sposób pozbawiania życia zwierząt skazanych na pożywienie ludzi. Wytknięte przez delegację w tym względzie naznaczoną nadużycia, będą wkrótce usunięte. *R. Bierzyński.*

* (Ochronne szczepienie od wścieklizny). *El Siglo medico* podaje następujący środek zachowawczy od wścieklizny przez szczepienie jadu żmij młodym psom: Oddawna ludność wiejska galicyjska (w Hiszpanji) zauważyła, że psy pokąsane przez żmije zwyczajne, bardzo pospolite w ich okolicy, po chorobie sprawionej przez takie ukąszenie, wolne są od wścieklizny samorodnej (spontanée) lub udzielonej. To spostrzeżenie doprowadziło do wniosku zaszczepienia sposobem ochrony szczeniętom jadu żmij, aby zabezpieczyć tem samem i ludzi przez ten środek ochronny pośredni (prophylaxis indirecte). W tym celu wieśniacy tamtejsi wynajdują w lasach żmije i dają kąsać młode psy, poczem te ostatnie jako już zabezpieczone od wścieklizny wychowują. To ludowe podanie poddano pod doświadczenie, aby ocenić rzeczywistą jego wartość naukową. Jad pomieniony zaszczepiono młodym psiakom od 5 do 6 miesięcy, czego następstwem było obrzmienie około ranki, stan gorączkowy, śpiączka, zaniemożenie ogólne, co trwało do 9-ciu dni, poczem symptomy powyższe stopniowo malały tak, że w ciągu następnych 4-ch dni zupełnie ustąpiły. Oliwa łagodzi miejscowe zadrażnienie. Jeżeli po kilku miesiącach poddawano je pod takie same ukąszenie, takowe już bardzo nieznaczące sprowadzało obrzmienie miejscowe, a następne ukąszenia już bez żadnego zostawały skutku. Wszystkie psy poddane pod doświadczenie, później w różnych epokach ich życia, były wystawione na ukąszenie psów niewątpliwie wściekłych i u żadnego z nich choroba ta straszna się nie rozwinęła. Fakta tu przytoczone dają zupełne przekonanie, że jad żmij zaszczepiony psom, jest dla nich środkiem ochronnym od wodowstrętu (hydrophobia). Jeżeli przez późniejsze powtarzanie tych doświadczeń i ciągłe sprawdzanie ich wartości, dojdziemy do tych samych rezultatów, posiadać będziemy nieomylny środek zobojętnienia, a zarazem wyniszczenia wścieklizny, zachowując bowiem psią rasę od tej strasznej choroby, zarazem pośrednio ochroniemy ród ludzki od tej dotąd nieuleczonej plagi (i dogodzimy żądaniom towarzystwa opieki nad zwierzętami).

* (Kwesta wielkanocna). Członkowie rady głównej zakładów dobroczynnych, zawiadujący kwestą wielkanocną, powodowani zbliżającym się terminem przedstawienia radzie głównej ogólnego rachunku, z osiągniętego w r. b. rezultatu z kwesty wielkanocnej,—mają honor uprzejmie wezwać pp. delegowanych do zbierania ofiar po domach, ażeby przyspieszając pobór takowych, zebrane kwoty wnieśli do banku polskiego, a otrzymane kwity wraz z powierzonemi im listami kwestowemi, najdalej do dnia 24 maja (5 czerwca) r. b., na ręce starszego sekretarza magistratu K. Wiemanna złożyć zechcieli. Znając poświęcenie pp. delegowanych dla dobra ludzkości, i szczere przejęcie się, podjętą przez nich posługą obywatelską, członkowie rady głównej, mają niepłonną nadzieją, że ciż dołożą wszelkich z swej strony starań, tak do osiągnięcia pomyślnego rezultatu, przez zebranie o ile możności największych ofiar, jak nie mniej do ukończenia kwesty na termin wskazany. Od złożenia bowiem radzie głównej ogólnego rachunku, zależnym jest podział zebranej kwoty, pomiędzy szpitale i inne zakłady dobroczynne, na któren to zasiłek takowe z upragnieniem oczekują.

* (Kurjerek miejski). Powiadają że nagłe a dość znaczne oziębienie powietrza, panujące od dni kilku, nastąpiło z przyczyny gradów jakie spadły w okolicach Nowego-dworu—czy to prawda? nie wiemy, to pewna przecież że dotąd słońce majowe walcząc całą siłą promieni, nie może pokonać chłodu jaki, szczególniej rano i wieczorem uczuwać się daje. W każdym razie, taki stan powietrza jest tylko przechodnim i nie zbraknie nam jeszcze upałów, uprzykrzonych nawet.

— Już nie tylko sklepy delikatesowe lecz i przekupki po straganach, przedają nam czereśnie—prawda że nie zbyt smaczne lecz od nowalij w samym początku zwłaszcza, ludzie nie wymagają smaku—a tylko ich obecności na stole dla przystrojenia go zalotnie.

— Onegdaj, zapowiedziany w alei ujazdowskiej na godzinę piątą po południu wyścig, pomiędzy welocypedem a koniem, nie przyszedł do skutku z powodu iż jeździec konny nie stawił się na placu. Za to przybyły tam aż cztery samochody, rozumie się z fabryki p. Romanowskiego, i puściwszy się szybkim biegiem objechały dolną szosę około łazienek, wymijając nader zręcznie grupy przechodzących około ogrodu botanicznego. Zdaje się że ten nowy a modny dzisiaj sposób jazdy co raz bardziej upowszechniać się będzie.

— Jako dowód spodziewanego rozpowszechnienia jazdy na „samochodach”, służy i to, że za dwa tygodnie odbędzie się na korzyść ubogich wyścig na samochodach w ogrodzie Krasińskim. Jeźdzcy przybrani w różne kostjumy, dosiądą pięciu takich żelaznych rumaków, z fabryki p. Romanowskiego, których imiona są następujące: „Kurjer Codzienny”, „Praga”, „Narew”, Willanów” i „Bielany”, szósty jeszcze samochód p. Romanowski przeznacza w tym dniu do użytku amatorów, którzy zapragną użyć na nim jazdy.

— Kąpiele wiślane, wstrzymane nieco z przyczyny oziębienia powietrza, rozpoczną się znowu i na dobre już pewnie. Dla zwolenników pływania lub chcących nauczyć się tego rybiego daru, donosimy pocieszającą wiadomość iż p. Majewski, dawny wspólnik słynnego Matesa, zamierza w dniu dzisiejszym otworzyć swoją szkołę pływania na Pradze.

— Zajmują się teraz pilnie zbieraniem fantów na zbliżającą się loterję fantową w ogrodzie Saskim, a jednocześnie znowu, deżurując przy wystawie fantów na loterję o 60,000 losach w resursie, damy usiłują przyspieszyć sprzedaż tych biletów ażeby ułatwić rychlejsze rozegranie tej na cel dobroczynny przeznaczonej loterji.

—Przed samem zakończeniem sezonu na krakowskiej scenie, wystąpiła przejeżdżająca powrotnie ze Lwowa do Warszawy, artystka tutejsza p. Borkowska. Recenzenci miejscowi oddają wielkie pochwały talentowi i grze pani B.; szczególniej zaś podobała się ona w roli Tekli Kalinieckiej, przebranej za wieśniaczkę krakowską w „Okrężnem” Korzeniowskiego. Wierzymy temu tem łatwiej, że pani Borkowska odznaczyła się chlubnie w tejże samej roli i na tutejszej scenie.

— Znany u nas w roku zaprzeszłym dyrektor orkiestry przy włoskiej trupie, p. Orsini, obecnie jako impresarjo, uorganizował trupę artystów z któremi zamierza zwiedzić niektóre miasta niemieckie. Zaczyna tę wycieczkę artystyczną od ruletowego Homburga. Korzystając z letniego sezonu, śpiewacy opery włoskiej w Paryżu a z niemi i sławna Adelina Patti, przyjęli udział w tem przedsięwzięciu pana Orsiniego. *Al.*

* (Przedstawienia amatorskie). *Dzien gub. suwałkski* pisze: Dzięki staraniom małżonki prezesa komisji suwałkskiej do spraw włościańskich, dane było w Suwałkach 24 kwietnia (6 maja), w celu dobroczynnym, przedstawienie przez miłośników sztuki dramatycznej. Odegrano sztuki: Вдовушка i Ворона въ павлиньихъ перьяхъ, które wywołały ze strony publiczności szczerą wdzięczność tak za sumienne wykonanie tych utworów, jak głównie za cel dobroczynny widowiska. Powiadają, że w tymże celu zamierzono dać wkrótce kilka jeszcze takichże przedstawień. — Czytamy w *Dzien. gub. lubelskim:* Dnia 25 kwietnia (7 maja), ruscy miłośnicy sztuki dramatycznej dali w Lublinie przedstawienie na cel dobroczynny. Widowisko składało się z utworów: Окно на второмъ этажѣ i Незнакомые знакомцы. Było to już siódme w krótkim przeciągu czasu widowisko. Publiczność zgromadziła się licznie, wyborne zaś wykonanie ról wywołało głośne oznaki zadowolenia.—Z Kielc donoszą pod datą 2 (14) maja: Przyszło u nas do skutku drugie przedstawienie amatorskie, na korzyść szpitala św. Aleksandra, i przedstawienie to, tak samo jak pierwsze, miało wielkie powodzenie. Odegrano trzy sztuki: „Przysięga Horacego,” komedja w 1-m akcie, „Panny Konopianki” i „Przyjaciółki,” Korzeniowskiego. Ta ostania sztuka najbardziej podobała się publiczności, z powodu zarówno treści, jak i wybornej gry osób biorących udział w wykonaniu jej. Wpływ z tego przedstawienia powinien być znaczny, lecz wysokość jego nie jest jeszcze znana. Powiadają, że ma być dane trzecie jeszcze przedstawienie amatorskie, na korzyść ubogich uczniów gimazjum męzkiego kieleckiego.

* (Wypadki miejskie). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, żołnierz czasowo urlopowany, Andrzej Dorobisz, lat 40 mający w domu pod Nr. 2289/90 zamieszkały, powiesił się. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma, Dorobisz jednak znany był z nałogowego pijaństwa. Sąd właściwy dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiony został i dochodzenie ze strony policji zarządzono.— Z zamieszkania sztabs-kapitana Sapieszko, w domu pod Nr. 1094, skradziono zegarek złoty z łańcuszkiem i bransoletę, wartości rs. 200. Śledztwo zarządzono. — W dniu onegdajszym, sześć-letni syn stróża domu pod Nr. 856, Michał Baran, jadąc w koszu na wozie, wypadkiem spadł z takowego pod koła, które złamały mu rękę prawą powyżej łokcia i nogę nad kolanem. Chłopiec do szpitala św. Ducha na kurację odesłany został.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	17	*dziś* rs. 1 kop.	$16\frac{1}{2}$.
Za frank	„ „ — „	33	„ „ — „	$32\frac{1}{2}$.
Za złoty reń.	„ „ — „	$66\frac{1}{2}$	„ „ — „	$65\frac{1}{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowzgo źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Przeniesienie rezydencji). *Journal de St. Petersbourg* donosi, że Najjaśniejszy Pan przeniósł na teraz swą rezydencję do Carskiego-Sioła.

* (Dzieło jenerała Zatlera). *Gon. Urzęd.* pisze: Dzieło jenerała Zatlera: „Los rannych i chorych podczas wojny”, wydane w roku zeszłym kosztem towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi, i wydrukowane obecnie w drugiej edycji, ma na celu zaznajomienie publiczności: z cierpieniami, jakich doznają wojska podczas marszów i po wielkich bitwach krwawych; z używanemi w rozmaitych państwach sposobami niesienia pomocy chorym i rannym podczas wojny; z początkiem i znaczeniem konwencji międzynarodowej genewskiej z roku 1864, oraz z rozwojem towarzystw prywatnych dla ulżenia losu chorych i rannych wojskowych. Towarzystwo opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi, zostające pod Najwyższą protekcją Najjaśniejszej Cesarzowej, starając się o rozpowszechnienie pomienionego działa, donosi, że sprzedaje się ono po cenie nadzwyczaj umiarkowanej, mianowicie po 20 kop. na papierze zwyczajnym i po 50 kop. na papierze welinowym. Dzieło to oddane zostało w komis księgarzowi J. A. Isakowowi (w gościnnym dworze), i oprócz tego sprzedaje się także u innych księgarzy w Petersburgu i w Moskwie.

* (Upadek kursu). Do liczby przyczyn wpływających na zniżenie kursu weksli w obecnym czasie, podług zdania *Birż. Wied.*, należy także zwiększony wywóz złota w roku bieżącym w porównaniu z rokiem zeszłym, i zmniejszenie przywozu tego drogiego kruszcu. Podług urzędowych wiadomości celnych, pokazuje się że do 1 maja 1869 r., w porownaniu z r. 1868 przywieziono monety oraz złota i srebra w sztabach o 12,909,805 rs. mniej, a wywieziono w r. 1869 do 1 maja w porównanin z r. 1868, o 1,584,998 rs. więcej. W ogóle w r. 1869 do 1 maja przywieziono do

Rosji tych kruszców za 594,596 rub. sr., a wywieziono za 2,171,953 rs.

* (W y s t a w a). *Peters. Listok.* podaje pogłoskę, że wydział rzemiosł i handlu ma urządzić w roku przyszłym rosyjską wystawę rękodzielniczą w Petersburgu. Projekt tej wystawy już został zatwierdzony i na wystawienie gmachu asygnowano 200,000 rs. Gmach będzie budowany na wzór pałacu kryształowego londyńskiego, w miniaturze, i wzniesiony będzie pośrodku placu, na którym jest skład soli.

Austrj . i ziemie słowiańskie

* (P r a w o o s z k o ł a c h l u d o w y c h i o p o z y c j a k l e r y k a l n a. — S e j m y.— A d r e s. — G i e ł d a). *Wiedeń, 20 maja.* Dzisiejsza *Wiener Ztng* ogłosiła nowe prawo o szkołach ludowych; stronnictwo przeto liberalne ma do zaznaczenia nowe powodzenie, podczas gdy przeciwnie w sferach opozycji narodowej i klerykalnej, ta nowa napaść na konkordat i na autonomję prowincij wywoła gwałtowniejszy jeszcze opór. Postawa biskupa w Linz służy za dowód, że zwłaszcza duchowieństwo nie chce ustąpić w swej opozycji ani na krok. Wiadomo, że biskupowi temu, za zgodą sądu najwyższego, wytoczono proces z powodu jego listu pasterskiego, lecz procedura sądowa zaniechaną została niebawem, albowiem biskup oświadczył, że nie może i nie chce stanąć przed sądem, albowiem zabrania mu tego breve papiezkie. Sąd w Linz znajduje się skutkiem tego w wielkim kłopocie, nie wie bowiem co począć z biskupem; ponieważ zaś dla uniknienia ujmy dla powagi sądowej, sprawa ta musi być osądzoną zaocznie, przeto chwila najdrażliwsza zajścia ma dopiero nastąpić. W obec tego wydarzenia, oraz wypadku w Schlanders i innych podobnych wydarzeń, trudno zaprawdę zrozumieć, na jakich faktach opiera się wychodzący w Pradze organ klerykalny *Die Zeit*, zapowiadając w swym ostatnim numerze blizkie porozumienie pomiędzy kościołem i państwem. Pismo pomienione powołuje się tylko na rozmaite ustępy mowy tronowej, w których chce upatrywać oznaki rychłego przechylenia się rządu na korzyść duchowieństwa; lecz taka kombinacja jest zbyt śmiała, w mowie bowiem tronowej znaleść można raczej zapewnienia co do trzymania się konstytucji, niż wskazówkę skłaniania się na korzyść innego sposobu zapatrywania się; rząd wie bardzo dobrze, że pozbawiłby siebie ostatniego poparcia w radzie państwa, gdyby chciał zadosyćuczynić pod jakimkolwiekbądź względem żądaniom klerykalnym. Bardzo być może, iż powyższe oświadczenie gazety *Die Zeit* pozostaje w styczności z uwagami, które minister rolnictwa hr. Potocki mógł porobić podczas swego pobytu w Pradze pierwszych dni bieżącego tygodnia. Hr. Potocki wyjechał niezwłocznie po zamknięciu sesji rady państwa do Czech, gdzie, jak przypuszczają powszechnie, miał wejść w układy z opozycją arystokratyczną królestwa czeskiego, przyczem musiał koniecznie wejść w stosunki ze znakomitościami klerykalnemi w Czechach, głównie zaś z kardynałem księciem Szwarcenbergiem. Podług pogłoski wiarogodnej, hr. Potocki miał doznać od arystokracji czeskiej przyjęcia względnie uprzejmego. Zdaje się, że usiłowania stronnictwa młodo-czeskiego co do zerwania związku z duchowieństwem i szlachtą, uczyniły te dwa ostatnie żywioły skłonniejszemi do zbliżenia się do rządu; pomimo to atoli, przekonania obustronne są jeszcze tak różne co do zasad, że nie może jeszcze być mowy o porozumieniu, chociażby nawet powody osobiste lub jakie inne miały spowodować, iż hr. Potocki przyjęty został ze względami należnemi jego stanowisku społecznemu.—Nie ulega wątpliwości, że rząd powziął zamiar porozumienia się ze stronnictwami rozmaitych krajów koronnych przed otwarciem posiedzeń sejmów, widocznie bowiem otwarcie to, zapowiedziane pierwiastkowo na połowę czerwca, odroczone zostało w tym celu do września. Z odroczenia tego wypływa ta jeszcze korzyść, że członkowie galicyjscy delegacji, której posiedzenia rozpoczną się 1-go lipca, będą mogli brać w nich udział bez narażenia się na zajście ze swym sejmem. W ten bowiem sposób sejm galicyjski pozbawiony będzie możności wezwania swych reprezentantów, zasiadających w radzie państwa i w delegacji, do złożenia mandatów. Jakiego zresztą przyjęcia doznają galicyjscy członkowie rady państwa przy powrocie do swego kraju, okazuje się ztąd, że 17-go b. m. liczny tłum ludu zgromadził się w banhofie lwowskim dla wyprawienia kociej muzyki deputowanym, którzy mieli przybyć najbliższym pociągiem, lecz deputowani ci zwietrzyli ten zamiar i powysiadali z wagonów na innych stacjach.—Domniemanie, że rozprawy nad adresem w Peszcie spowodują zbliżenie pomiędzy stronnictwem Deaka i lewym środkiem, nie zdaje się potwierdzać. Klub Deaka postanowił wczoraj na swem posiedzeniu, głosować bezwarunkowo za własnym projektem adresu i nie pozwalać na długie rozprawy nad adresem. — Pomimo zapewnień pokojowych, danych w obu mowach tronowych, na giełdzie wiedeńskiej panuje bardzo złe usposobienie, które pochodzi atoli nie z sytuacji politycznej, lecz z oszustw popełnianych przez towarzystwa akcyjne i inne, które uorganizowały się w ostatnich czasach z upoważnienia rządu. *(Nordd. A. Z.).*

* (R e f o r m y). W artykule zasługującym na uwagę, *Times* wyszczególnia rozmaite reformy zaprowadzone w Austrji. Pochwala on ducha, który natchnął takowe, i przyznaje, że stara dynastja Habsburgów podniosła się przez to z położenia niekorzystnego, w jakie postawiły ją wypadki ostatniej wojny. „Wchodząc na drogę rządów konstytucyinych— powiada *Times* — Austrja doszła do takiego stanu pomyślności i potęgi, jakiego nie mogła nigdy przedtem urzeczywistnić."

* (S p r a w y g a l i c y j s k i e). Lwowskie *Słowo* pisze: „Dzień 5 (17) maja, wyłącznie był poświęcony drogiej pamięci pamiętnego ojca Rusi, metropolity Jerzego Jachimowicza. Msza i nabożeństwo żałobne odprawiane były w katedrze św. Jura, oraz w cerkwi seminaryjnej i miejskiej Wniebowzięcia. Cała lwowska Ruś, jakby zmówiwszy się, zgromadziła się w tych świątyniach i wznosiła gorące modły do Najwyższego. Z szczególną wdzięcznością musimy wspomnieć o nabożeństwie urządzonem w cerkwi Wniebowzięcia przez uczniów akademickiego ruskiego gimnazjum. Podczas nabożeństwa śpiewał chór uczniów gimnazjum, odznaczający się pięknemi głosami. Cerkiew była napełniona ruską inteligencją obojga płci. Obecni na nabożeństwie, wychodząc z kościoła, oznajmiali sobie wzajemnie, z nadzieją na lepszą przyszłość, że już dawno nie widzieli tak świetnej uroczystości kościelnej.— Choroba metropolity Spirypjona dochodzi do ostatniego przesilenia. Puchlina doszła do piersi i chory traci czasem przytomność. Według zdania lekarzy, zgon jego nastąpi wkrótce. — W tych dniach powrócili z Wiednia galicyjscy deputowani rady państwa. O. Guszalewicz powrócił w dobrem zdrowiu i przyjęty został przez swych rodaków uprzejmie i przyjaźnie. Polscy deputowani, przeciwnie, powrócili zasmuceni, tembardziej, że mocodawcy ich we Lwowie, jak pisze *Dziennik lwowski*, gotowi byli urządzić przeciwko nim energiczną demonstrację, od której uchroniła ich straż policyjna, która w porę przybyła na dworzec kolei żelaznej. „Pierwszy to raz,"— dodaje to pismo,—„przychodzi się w ten sposób bronić deputatów od ich wyborców."—Bractwo świętego Mikołaja w Przemyślu, odprawia wigilję kościelnego święta, przeniesienia relikwij św. cudownego Mikołaja, w czwartek 8 (20) maja z wykłą uroczystością, która w tym roku odznaczy się tem, że podczas nieszporów, ma być wystawiony na ołtarzu olej św., przywieziony z Baru (miejsca znajdowania się relikwij św. Mikołaja) przez kanoników Szaszkiewicza i Łukaszewicza.— Z urzędowych doniesień okazuje się, że 27 kwietnia zaraza na bydło zupełnie ustała. — *Gazeta lwowska* donosi: „Dnia 12 maja (30 kwietnia) stawili się przed sądem Hawryło Zankiewicz, diak w Korczminie pod Uhnowem, 39 lat, ojciec 5 dzieci, obrządku gr.-kat., i Hryńko Zając vel Lewcun włościanin z Korczmina, 34 lat, ojciec 2 dzieci, obrz. gr.-kat. Oskarżenie opiewa: Podczas pogrzebu sługi dworskiego w Korczminie, diak Zankiewicz, po odczytaniu psalmów, począł nad złożonem na katafalku ciałem, zebranym licznie włościanom opowiadać nowiny z gazet, a pomiędzy innemi także, że włościanom w Moskwie jest lepiej, że car panom poodbierał grunta i wieśniakom podawał, i t. d., nareszcie podburzał przeciwko polskim panom, i mówił o gnębieniu rusinów w Galicji. Na to mu dał Zając odpowiedź, że w takim razie najlepiejby było, gdyby zrobić tak jak na Mazurach, to jest, aby każda gromada swego pana zarżnęła. Zankiewicz zaprzecza i twierdzi, że mówił tylko o przygotowującej się przeciwko Moskwie wojnie, która w razie pobicia jej pociągnęłaby za sobą poniżenie obrządku szyzmatyckiego i unickiego. Zając także wypiera się. Sąd skazał Zankiewicza na 1 miesiąc więzienia (wniosek 4 m.), Zająca zaś na 1 miesiąc aresztu (wniosek 3 m.). Obydwaj przyjęli wyrok.— Od 21 do 27 kwietnia (od 3 do 9 maja) włącznie, woda w kopalniach Wieliczki w ogóle obniżyła się o 20 cali. Naprawa rur i przyrządu wentylacyjnego w szachcie Elżbiety, pociągnęła za sobą znów nieznaczne wzniesienie się wody. Eksploatacja soli odbywa się w zwykłym biegu. W kwietniu dobyto 114,510 centnarów. — W zeszły poniedziałek przybył pierwszy pociąg kolei żelaznej ze Złoczowa wprost do Lwowa."

Prusy i Niemcy.

* (Z j a z d m o n a r c h ó w). Podług depeszy z Berlina z 21-go b. m., przyznanem zostało półurzędownie, że robione są starania w celu przywiedzenia do skutku zjazdu króla pruskiego z cesarzem austrjackim, lecz że inicjatywa w tym względzie nie wyszła ze strony pruskiej.— W depeszy zaś z Pragi, z daty 22-go b. m., powiedziano: Wiadomość z Berlina, zamieszczona w dzienniku *Bohemia*, zapewnia, że królowa-wdowa i książę następca tronu pruskiego działają w duchu pokojowym. Zjazd monarchów Francji, Austrji i Prus nie jest nieprawdopodobny; wszelakoż hr. Bismarck interesuje się tym projektem o tyle tylko, o ile cesarz Napoleon weźmie udział w tym zjeździe monarchów. *(Die Presse.)*

* (N o w e p o d a t k i). W Niemczech wielkie zajęcie i przedmiot do rozmowy stanowi kwestja nowych podatków dla opłacenia rachunku z 1866 roku. Niemcy, powiedział jeden z dzienników, nie uzyskały wolności pod Sadową; czy zyskały one tam fortunę? Odpowiedź na to stanowią cyfry w raporcie ministra skarbu pruskiego o położeniu finansowem monarchji pruskiej. Deficyt pruski na r. 1868 oceniony został na przeszło 36 miljonów franków, deficyt z r. 1869 nie będzie mniejszym, a deficyt 1870 roku wyniesie około 40 miljonów. Ztąd konieczność ucieczki do nowych podatków, to jest ściągnięcia 42 miljonów nowych podatków, z których 35 miljonów przypadnie na karb Prus. Jeden z dzienników pruskich powiada, że raport ten sprawił wrażenie. Czy parlament uchwali to podwyższenie ciężarów, o tem bardzo wątpić należy. P. Bismarck chciał podejść go drogą uczuciową. Oświadczył on, że jeżeli proponowane podatki nie zostaną uchwalone, trzeba będzie koniecznie ograniczyć wydatki. Ale czyżby to było złem? Cóż właściwszego nad to, gdyby Prusy wznosiły mniej bastjonów, uzbrajały mniej portów, trzymały daleko mniejszą armję? Czyż nie pochwaliły one w ostatnich dniach Austrji, że wstąpiła stanowczo na drogę pokojową? *(La Fr.)*

Francja.

* (R u c h w y b o r c z y). Wiadomości z departamentów otrzymane 21-go b. m. w Paryżu, potwierdzają to, co już powiedzianem było niejednokrotnie o charakterze przeważnie postępowym, lecz zarazem konstytucyjnym i umiarkowanym, terazniejszego ruchu wyborczego; gwałowność mowy i agitacje, któremi odznaczył się w Paryżu okres zgromadzeń, oddziałały w duchu korzystnym dla rządu. Życzą sobie powszechnie utrzymania terazniejszego rządu, lecz z pozbawieniem go tego wszystkiego, co ma on dotąd w sobie zbyt osobistego. Dążność ta jest tak wyraźnie i tak powszechna, że nawet większość kandydatów, mających największe poparcie, uwzględniła tę dążność w swych okólnikach i mowach. Co się tyczy rezultatów samych wyborów, które miały rozpocząć się 23-go b. m., panuje powszechne przekonanie, że zapewnią one rządowi bardzo znaczną większość, lecz większość, która wejdzie lub też wróci do izby z poczuciem bardzo wyraźnem roli, którą ma odegrać w ciele prawodawczem i z postanowieniem zapewnienia temu ciału wpływu, do jakiego może ono rościć prawo. *(Nord).*

* (S p o k o j n o ś ć w P a r y ż u). Dziennik *Patrie* pisze pod datą 22-go maja: „Paryż przybrał napowrót swą zwykłą fizjonomję. Na zewnątrz nie daje się spostrzegać żaden ślad wzburzenia, i gdyby nie ogłoszenia wyborcze, pokrywające w ogromnej liczbie mury domów, z trudnością uwierzonoby, że jutro mają rozpocząć się wybory."

* (K w e s t j a d e z e r c j i). *Allg. Augs. Ztng.* ogłosiła dziwaczną wiadomość, że zaprowadzono od kilku tygodni posterunek specjalny na moście pod Kehl, od strony Francji, dla zatrzymywania „licznych" dezerterów, przychodzących ze Strazburga; pomienione pismo bawarskie wynurzyło jednocześnie życzenie, ażeby zawartą została pomiędzy Francją i w. księstwem badeńskiem konwencja dla ekstradycji wzajemnej dezerterów. Zdaje się, że wiadomości te są całkiem urojone. Istnieje zresztą pomiędzy obu pomienionemi państwami konwencja zawarta w lipcu 1858 roku, która stanowi, że dezerterowie, ujęci obustronnie, nie mają być ekstradowani, lecz że mają być oddawane jedynie broń i efekta ubiorcze, które mogą oni mieć z sobą. Konwencja ta stosowana była bardzo rzadko, albowiem wypadki dezercji były prawie żadne, zwłaszcza od strony Francji. *(Nord).*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (K w e s t j a b u l g a r s k a). W korespondencji z Konstantynopola do *Köln. Z.* powiedziano między innemi: „Pogłoski o wkraczaniu jakoby band bulgarskich, przychodzących z Rumunji, zbyt długo

wprowadzały Portę w błąd, tak, iż nie daje już ona wiary ponownym pogłoskom, obiegającym w tym względzie nad Dunajem. Gubernatorowie twierdz tureckich otrzymali rozkaz wydalenia wszystkich polaków, albowiem szerzyciele fałszywych wiadomości rekrutują się z pomiędzy tych emigrantów". Ciekawem będzie, czy rząd francuzki podejmie się, w obec władz tureckich, obrony tych szerzycieli fałszywych wiadomości, z równąż energją, jak to uczynił niedawno względem władz rumuńskich. *(Nord)*.

* (Skargi Hercegowińców). Belgradzki dziennik *Vidovdan* z 15 b. m. donosi, że chrześcijańscy mieszkańcy Hercegowiny podali na ręce posła austrjackiego memorjał do sułtana, w którym użalają się na daniny i opłaty przeciążające tameczną ludność tak dalece, że ona nigdy z ostatniej nędzy podźwignąć się nie może. Memorjał ten obejmuje 8 punktów następującej treści: Medżlis (sąd) w Mostarze pobiera dotąd pogłówne, przeciwko wyraźnemę brzmieniu licznych firmanów. Chrześcijanie muszą płacić prawie połowę wszystkich podatków przypadających na Hercegowinę, gdy agowie (szlachta turecka) posiadający prawie wszystkie grunta i lasy ponoszą zaledwie trzecią część ciężarów publicznych. Agowie ze swej strony przeciążają lud opłatami tak dalece, że zaledwie na wyżywienie wystarczy uprawa roli, do włościan też należy bezpłatna przewózka wszelkich potrzeb wojennych tak amunicji, jak i prowjantu i robota jaka też poprawa dróg i mostów. Co do sądów ziemskich to agowie są i stroną i sędziami i wykonawcami własnych wyroków. Z tego memorjału widocznem jest jak skutecznie na dobrobyt mieszkańców Turcji wpłynęły hatyhumajuny i hatyszeryfy sułtańskie. Dla zamydlenia Europy roztrąbiono je na cztery strony świata, w zastosowaniu, wcale ich nie znać i ucisk trwa wszędzie po dawnemu.

Anglja.

* (Mer Corku.—Parlament). Szczególniejszy to człowiek ten dymisjonowany mer Corku! Sądzono, że po sławnym jego liście odczytanym w izbie gmin, a przedewszystkiem po śmiesznem spełznięciu na niczem meetingu przygotowanego na cześć jego, odda się on słodyczom życia prywatnego. Tak nie jest. D 21-go rano, jako w dniu wyznaczonym na wybór jego następcy, kiedy radcowie municypalni weszli do sali komitetu korporacji municypalnej, kogóż ujrzeli siedzącego na krześle prezydenta? P. O'Sullivana, który nadzwyczajnym pociągiem powrócił przed świtem do Corku dla odegrania tej komedji. Przedstawiło się dwóch kandydatów: p. Kegarty, kandydat liberalny umiarkowany, i p. Nagle, kandydat popularny. Posiedzenie rozpoczęło się od zamięszania, w skutek którego członkowie korporacji wyparci zostali z sali przez stronników p. Nagle. Po silnej bójce i długiej mowie p. O'Sullivana, wybrany został 27 głosami p. Kegarty. *Sun* opowiada, że p. O'Sullivan głosował za tym ostatnim i że głos jego wzburzył ludność przeciwko niemu. Tak nikną popularności. Ta scena rozruchów, ta burza municypalna zakończona wyborem zadawalniającym, czyż nie zasługują na uwagę spostrzegacza? Co czynią wyborcy Corku? Zaczynają oni od bójki, a kończą na wyborzę kandydata umiarkowanego. — Wiadomo, że parlament angielski rozpocząć ma na nowo swoje prace 27 b. m. Pierwszą sprawą na porządku dziennym izby gmin będzie kwestja komór celnych i dochodu wewnętrznego, która ma przejść do komitetu. D. 28 izby zajmować się będą komitetem wsparć, potem aktem pauperyzmu w stolicy. D. 31 nastąpi trzecie odczytanie bilu o kościele irlandzkim; p. Holt zaproponuje odrzucenie, ale spodziewać się należy, że rozprawy nie potrwają dłużej nad jedno posiedzenie. *(La Fr.)*

* (Kwestja rybołówstwa). Dzienniki tak amerykańskie jak i angielskie wynurzają zdanie, że środki, które parlament kanadyjski zamierza uchwalić przeciw rybakom Stanów Zjednoczonych, udającym się na wody Nowej Szkocji, będą zdolne wywołać groźne zajścia. *New-York Times* powiada w tym względze: „Nie możemy przypuścić, ażeby władze kanadyjskie zapomniały o drażliwości swego położenia w tej sprawie, lub też o niebezpieczeństwie, jakie mogłoby wyniknąć z tego wszystkiego, coby miało podobieństwo do zakazu lub nawet do narzucenia pretensji, której kraj nasz nigdy nie uwzględniał. Doktryna „od przylądka do przylądka", jest zbyt dziwaczna, ażeby mogła być tolerowaną, ścisłe zaś jej stosowanie byłoby bardzo wielkim błędem. W obecnych zwłaszcza okolicznościach, system pozwoleń umiarkowanych będzie najlepszym dla wszystkich stron". *Daily News* powiada ze swej strony: „Większość anglików wynurzy, zdaniem naszem, przekonanie, że sprawa międzynarodowa tego rodzaju należy do atrybucij rządu kraju macierzystego i nie może być pozostawioną uznaniu zgromadzeń miejscowych, chociażby te ostatnie były jak najbardziej roztropne i patrjotyczne. Gdyby prawa mieszkańców Nowej Szkocji zostały pogwałcone, do nas należałoby bronić ich; słusznem jest przeto, ażeby do nas należało orzeczenie co do charakteru tych praw, oraz ich rozciągłości i sposobu, w jaki mają być sprawdzone i stwierdzone".

Ameryka.

* (Droga żelazna oceanu spokojnego). Gazeta nowojorkska *Tribune* z 21-go maja podaje następującą, bardzo ważną wiadomość: „Wczoraj w południe założono ostatnią szynę na wielkiej drodze żelaznej międzynarodowej, łączącej oceany atlantycki i spokojny." Pomienione pismo winszuje z zapałem, i nie bez powodu, promotorom tego przedsięwzięcia olbrzymiego, doprowadzonego do końca pożądanego pomimo trudności niezliczonych. Nie same tylko Stany Zjednoczone są interesowane w ukończeniu tej drogi komunikacji, nie mającej spółzawodniczki i dozwalającej na odbycie w ciągu jednego tygodnia podróży z Nowego Jorku do San-Francisco, albowiem stosunki i handel pomiędzy Ameryką północną i oddalonym Wschodem, wzmogą się w sposób, który musi wpłynąć także na rozwój interesów innych narodów, zwłaszcza zaś Anglji. *(Nord.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 13 (25) Maja.

Kalendarz.

We środę, 14 (26) maja, — św. Filipa Neryusza. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 53; zach. o godz. 8 min. 1.

We czwartek, 15 (27) maja,—**Boże Ciało;** śśw. Magdaleny de Pazis i Bedy kapł. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 52; zach. o godz. 8 min. 3.

Stan pogody.

Dziś z rana $+ 9^{0}8$ R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Barometr w milimetrach	753.3	752.2
Termometr Reaum.	$+ 7^{0}1$	$+ 17^{0}1$
Stan nieba.	pogodny	pochmurny

Największe ciepło $+ 18^{0}5$, R. Najmniejsze ciepło $+ 5^{0}3$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 5-ciu aktach, **Faust**.—Osoby: Faust— p. *Mikulski;* Mefistofeles—p. *Prohazka;* Małgorzata—panna *Kwiecińska;* Walenty—p. *Ziołkowski;* Siebel—panna *Szwarcer:* Marta—panna *Rybicka;* Wagner — p. *Suszyński.* — **Tańce**. — *Jutro,* we środę, operetka komiczna **Dziesięć cór na wydaniu;** komedja **Pafnucy i Narcyz; Divertissement**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Miód kasztelański** i **Okrężne**, było osób 262.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie,* **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we środę: — I. „Odgłosy Ossiana" uwertura koncertowa, Gadego; Warjacje Beethovena; „Perpetuum mobile", Straussa; Largo z D-dur kwartetu (op. 72) Haydn'a.—II. Introdukcja z opery „Mignon", Thomasa; „Hebraidy" uwertura koncertowa, Mendelsohna-Bartholdy; Dwa działy z niedokończonej symfonji (H-moll), Fr. Schuberta: *a)* Allegro moderato, *b)* Andante con moto; Pierwszy dział z „Ocean" symfonji Rubinsteina.—III. Uwertura z opery „Wesołe kumoszki z Windsoru", Nicolai; „Opowiadanie z lasu wiedeńskiego" walc, Straussa; „Moment musicale", F. Schuberta; Marsz amazonek z baletu „Fantaska", Hertla.—Początek o godzinie 6-ej. —Cena wejścia kop. 30.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, jest otwarta przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551. — Cena biletów fantowych: po rsr. 1, kop. 50 i kop. 30, a widok wystawy Paryża kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Gubernstern*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Markus*, z Siedlca.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydgoską osób 758, wyjechało osób 538;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 290, wyjechało osób 312; — koleją żelaźną warsz.-terespolską przyjechało osób 265, wyjechało osób 143;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 40; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 111, w tej liczbie z zagranicy 8, wyjechało osób 95, w tej liczbie za granicę 3.

* Dnia 12 (24) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 65, wyzdrowiało 65, umarło 11, pozostało 1824 (mężczyzn 879, kobiet 945), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 175.

* Dnia 12 (24) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńsóiej 4, razem 25;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 4; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 21.

Ceny Targowe.

dnia 12 (24) Maja 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	80	6	30	6	75
Żyto	8	—	4	95	5	—
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. — — 30. Pud słomy od kop. — — 25.

Dowozy: Pszenicy 103; Żyta 343; Jęczmienia
Owsa 114 czetwerti.

Wiadro okowity od rsr. 2 kop. 64 do rsr. 2 kop. 70.
Garniec „ od rsr. — kop. 88 do rsr. — kop. 90.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Maja 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K.
Pół-imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—		—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—		—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—		—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—		—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—		—	—
„ „ bez kuponu		—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		87	7	86	81
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		84	16	83	97
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—		99	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		72	67	72	47
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—		—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	[illegible]	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		173	—	172	—
„ „ „ 1866 „ 100		169	50		—
5% Listy Zastaw. Rosji		—	—		—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—		—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—		—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		74	—	73	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		71	—		—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100			—		—
Obligacje Kolei Żel-War, Terespol		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	115	5	114	82½
„ „ „	k. t.	114	82½	114	66
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.		—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	93	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	94	20	94	5
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	95	—	
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „	k. t.	100	—	99	67
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	
„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 68 8/9.
„ „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. 93 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 12 (24) Maja 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		77 1/2
Weksle na Warszawę.		77 3/8
„ Peterburg 3 tygodn.		85 3/8
„ „ 3 miesięczny		84 7/8
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		82
Listy Zastawne 4%.		64 1/4
Listy Likwidacyjne		55 3/4
Obligacje Skarbowe 4%.		66 3/4
Koleje Rosyjskie		89
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78 3/4
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		63 7/8
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		62
Nowa pożyczka premjowa 1-em		137
„ „ 2-em		134 7/8
5a Pożyczka Stieglitza		6[illegible] 1/4
% Listy Zastawne Ruskie		79
Żyto na targu „		5 1/4
dto „ dostawę		5[illegible] 3/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		124 20
„ Hamburg.		9[illegible] 80
„ Paryż		49 30
Pożyczka Narodowa		69 70
5% Metaliki		61 90
Akcje Banku Kredytowego		286 60

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3477. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymany w drodze urzędowej dowód nastąpionej w d. 15 Stycznia 1867 r. w mieście Moskwie śmierci Wincentego Szyndlera, mającego pochodzić z Warszawy, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy tutejszym Trybunale Cywilnym, dla zarządzenia odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3455. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego tegorocznego, wynajmować będzie na pomieszczenie tryków szopy obok składów Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, po cenie od 18 do 20 rsr. za szopę.

Osoby życzące wynająć rzeczone szopy, zechcą zgłaszać się do Zawiadowcy Składów Bankowych.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1869 r.
Vice Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu,
Roguski.
Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu,
J. Makulec.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 480. Po Adamie Nowakowskim b. Nadleśniczym lasów miejskich m. Olkusza, w d. 10 (22) Stycznia 1840 r. w m. Olkuszu Gubernji Kieleckiéj zmarłym, pozostał spadek składający się z sumy rs 622 w depozyt Banku Polskiego złożonej, oraz z zaległej pensji emerytalnej rs. 1 kop. 76½ czyniącej od którego dotąd nikt niezgłosił się.

Stosownie zatem do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam S-ów Adama Nowakowskiego, ażeby w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, prawa swe do spadku pomienionego udowodnili, gdyż po upływie powyższego terminu, wniesione będzie do Trybunału Cywilnego w Kielcach żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa Polskiego w posiadanie tegoż spadku jako bezdziedzicznego.

Kielce d. 9 (21) Grudnia 1868 r.
3—3 Obr. Prokuratorji Zaborowski.

N. D. 1299. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.

Po śmierci: a) Wilchelma Thomas, właściciela nieruchomości w m. Zduńskiej Woli Nr. 180 i praw jego nabywcy Karola Gustawa Mentzel; b) Agnieszki 1-o voto Kosteckiej 2-o voto Nawrockiej, właścicielki nieruchomości w Szadku Nr. 10, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na d. 19 (31) Sierpnia 1869 r. przedemną pod prekluzją wyznaczam.

2—2 F. Otocki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3250. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи Варшавскаго военнаго Округа, будетъ произведенъ двадцать восьмаго Мая настоящаго года, рѣшительный торгъ, безъ переторжки, — посредствомъ присылки запечатанныхъ объявленій и изустнаго торга, на передѣлку по новому образцу, 47,195 штукъ тридцати патронныхъ сумокъ, хранящихся въ неприкосновенномъ запасѣ Варшавскаго Интендантскаго склада: въ Варшавѣ — 35,195 штукъ и въ Брестъ-Литовскѣ — 12,000 штукъ.

Къ участію въ торгѣ будутъ допущены кожевенные заводчики и обыкновенные подрядчики, безразлично.

Въ обеспеченіе неустойки требуется залоговъ, на пятнадцать процентовъ подрядной суммы. Эти залоги освобождаются и возвращаются подрядчику по мѣрѣ поставки имъ вещей; если только не будетъ съ его стороны явной неисправности. По заключеніи контракта, если пожелаетъ подрядчикъ, можетъ быть выдано ему въ задатокъ, подъ особые денежные залоги, рубль за рубль, до третьей части подрядной суммы, равно, и въ продолженіи подряда, могутъ быть выданы подрядчику эти задатки, но не иначе, какъ по суммѣ невыставленныхъ вещей.

Передѣлка сумокъ должна быть произведена согласно приведенному ниже описанію, приложенному къ приказу по Военному вѣдомству отъ 17 Февраля 1869 г., за N. 53, а самая поставка передѣланныхъ сумокъ — должна производиться во всѣмъ на общихъ условіяхъ, утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ для поставки Интендантскихъ вещей по сроку 1870 г.

Передѣланныя подрядчикомъ суммки должны быть сданы въ мѣстахъ нахожденія ихъ, въ магазины Интендантскаго склада, чрезъ посредство Пріемныхъ Комисій, къ общимъ срокамъ, т. е. ⅓ всего количества къ 1 Декабря 1869 г., ⅓ къ 1 Января и ⅓ къ 15 Февраля 1870 года.

Работы по передѣлкѣ будутъ производимы въ помѣщеніяхъ, которыя будутъ для этаго отведены въ магазинахъ Интенданскаго склада, въ Варшавѣ и Брестъ Литовскѣ, если это будетъ признано возможнымъ, въ противномъ случаѣ, подрядчикъ долженъ производить работы внѣ казенныхъ складовъ, въ частномъ помѣщеніи, съ тѣмъ, чтобы вывозя вещи изъ казеннаго магазина, подрядчикъ обеспечивалъ казну, по стоимости ихъ, особымъ залогомъ, рубль за рубль.

Утвержденіе торга будетъ сдѣлано Варшавскимъ Интендантскимъ Управленіемъ если состоявшаяся цѣна, не будетъ превышать опредѣленной Военнымъ Совѣтомъ, въ противномъ случаѣ, о послѣдствіи торга будетъ представлено Военному Совѣту, чрезъ Варшавскій Военно-Окружной Совѣтъ.

Лица, желающіе вступить въ изустный торгъ, обязаны представить въ Варшавское Интендантское Управленіе, не позже 11 часовъ утра, въ день назначенный для торга, при прошеніи на установленной гербовой бумагѣ, документы о своемъ званіи и залоги, соразмѣрные суммѣ неустойки.

Запечатанныя объявленія должныя быть поданы, или присланы, въ Варшавское Интендантское Управленіе, тоже не позже 11 часовъ утра, дня, назначеннаго для торга. Запечатанныя объявленія должны заключать въ себѣ:

1. Согласіе принять подрядъ, на точномъ основаніи условій, безъ перемѣны.

2. Цѣну складомъ писанную, безъ допущенія другихъ дробей, кромѣ ¾, ½, ¼, ⅛ и $^1/_{16}$ коп. сер.

3. Мѣстопребываніе, званіе имя и фамилію предъявителя, также мѣсяцъ и число когда писано. Къ объявленію должны быть приложены: 1. Документы о званіи предъявителя; 2. Залоги, соразмѣрные суммѣ неустойки. Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа къ рѣшительному торгу, назначенному 28 Мая 1869 года, на передѣлку по новому образцу патронныхъ суммокъ.“

Лицамъ, кои зудутъ участвовать въ изустномъ торгѣ, лично, или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается подавать запечатанныя объявленія.

Вызовы присылаемые по телеграфу и увѣдомленія Правительственныхъ мѣстъ и лицъ, по телеграфу же, о свободности залоговъ подрядчиковъ, не будутъ принимаемы.

ОПИСАНІЕ

пѣхотныхъ тридцати-патронныхъ сумокъ, по образцамъ Высочайше утвержденнымъ 17 Февраля 1869 года.

Сумки эти заготовляются вновь и передѣлываются изъ прежнихъ.

Качество матеріала и размѣры, неизмѣненные настоящимъ описаніемъ, остаются тѣ же, какіе установлены были для сумокъ образца 1864 года, (приказъ того же года за N. 150), по описанію, приложенному къ приказу 1866 г. за N. 382, стр. 13—15. Измѣненія же заключатся въ слѣдующемъ:

1. Коробка (собственно сумка) должна имѣть; новая: высоты по передней стѣнкѣ $1^4/_8$ вершка, по задней отъ $1^5/_8$ до $1^6/_8$ вершка; бока сумки должны имѣть вышину соотвѣтственную передней и задней стѣнкамъ; ширина коробки $1^3/_8$ вершка; передѣланная: высоты по передней стѣнкѣ $1^3/_8$, по задней отъ $1^5/_8$ до $1^6/_8$ в.; бока сумки соотвѣтствуютъ вышинѣ передней и задней стѣнокъ; ширина коробки $1^2/_8$ вершка.

2. Клапаны два поперечные (вмѣсто прежнихъ продольныхъ), изъ мягкой и тонкой по плотной юхтовой кожи, для облегченія выниманія патроновъ. Клапаны эти пришиваются къ задней стѣнкѣ коробки, съ внутренней стороны, на разстояніи ⅝ вершка отъ дна ящика, и имѣетъ длины 4 вершка, ширины у пришива $1^6/_8$ вершка, а отступивъ отъ пришива на $2^3/_8$, клапанъ, закругляясь, съуживается до 1 вершка. На $^6/_8$ вершка отъ конца клапаны имѣютъ прорѣзанныя петли, которыми застегиваваются, во время заряжанія ружья, на кожанные костылки, пришитые къ передней стѣнкѣ ящика, по срединѣ ея, на $^6/_8$ вершка отъ боковыхъ сторонъ коробки

3. Капсюльная сумочка при новыхъ сумкахъ не полагается; при передѣланныхъ же остается по прежнему.

4. Крыша въ новыхъ сумкахъ холстамъ не подбивается, хотя оторочка остается по прежнему; въ передѣланныхъ же сумкахъ, холщевая подкладка остается безъ измѣненія.

5. Протравникъ не требуется при сумкахъ къ игольчатымъ ружьямъ; при сумкахъ же къ капсюльнымъ ружьямъ, остается по прежнему.

6. Тринчикъ пристежной, какъ въ новой, такъ и въ передѣланной сумкѣ, полагается одинаковый: шириною въ ⅝, длиною въ 5 вершковъ. Онъ пришивается къ крышкѣ тройною, сквозною строчкою, съ внутренней стороны, на разстояніи $^4/_8$ отъ средины нижняго края крыши На тринчикѣ прорѣзываются двѣ петли, одна на разстояніи 1 вершка отъ крыши, каковой петлей крыша и пристегивается на кажанный костылекъ, прикрѣпленный къ нижнему краю ящика, противъ тринчика. Другая петля прорѣзывается на разстояніи ⅞ верша отъ конца тринчика и застегивается на пуговицу мундира, или шинели, только во время скорой стрѣльбы, чтобы удержать крышу въ открытомъ положеніи и тѣмъ облегчить выниманіе патроновъ.

7. Наугольники пришиваются къ обѣимъ изъ поперечныхъ сторонъ крыши, начиная отъ самаго пришива ея къ сумкѣ, съ внутренней стороны. Наугольники выкраиваются изъ такой же самой юфтовой кожи, какъ и крыша, и въ пришитомъ видѣ имѣютъ слѣдующіе размѣры: у пришива къ крышѣ, по кривой линіи, $2^2/_8$, сзади $^4/_8$ и снизу, по прямой линіи, $1^5/_8$ вершка.

8. Общіе размѣры сумки должны быть слѣдущіе:

Коробка: (собственно сумка), ширина новой $1^3/_8$ вершка, передѣланной $1^2/_8$ вершка.

Коробка: Длина передней стороны, новой $4^1/_8$ вершка, передѣланной 4 верш.

Коробка: Длина задней, новой $4^1/_8$ вершка, передѣланной 4 вершка.

Коробка: Вышина спереди, новой $1^4/_8$ вершка, передѣланной $1^3/_8$ вершка.

Коробка: Вышина сзади, новой отъ $1^5/_8$ вершка передѣланной до $1^6/_8$ вершка.

Крыша: По средней линіи, новой $4^2/_8$ вершка, передѣланной $4^1/_8$ вершка.

Крыша: Верхняя часть, новой $4^1/_8$ вершка, передѣланной 4 вершка.

Крыша: Нижняя часть, новой $4^3/_8$ вершка, передѣланной $4^2/_8$ вершка.

Крыша: Ширина по срединѣ, новой 3 вершка, передѣланной $2^6/_8$ вершка.

Крыша: Ширина по краямъ, новой по $3^2/_8$ вершка, передѣланной 3 вершка.

Передѣланныя сумки не подлежатъ браковкѣ, если размѣры ихъ окажутся одинаковыми, вообще, или въ частности, съ размѣрами, опредѣленными для новыхъ сумокъ.

Въ прежнихъ сумкахъ увеличеніе размѣровъ коробки производится посредствомъ надставокъ изъ юфтовой кожи, одинаковаго качества съ употребляемою на коробку сумки.

Г. Варшава, 30 Апрѣля 1869 года.
Окружной-Интендантъ,
3—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 3456. *Варшавскій Военный Округъ.*

Симъ объявляется для всеобщаго свѣдѣнія, что по распоряженію Окружнаго Интендантскаго Управленія Варшавскаго военнаго Округа, будутъ продаваться 27 сего Мая съ публичнаго торга находящіеся въ Варшавскомъ Александровскомъ Провіантскомъ магазинѣ на Повонзкахъ, негодные къ употребленію подстилочные тюфяки въ количествѣ 1277 штукъ. Торгъ начнется въ 10 часовъ утра, а желающіе осматривать тюфяки, благоволятъ прибыть въ магазинъ на Повонзкахъ 16, 23 и 26 числъ сего Мая мѣсяца отъ 9 до 12 часовъ утра.

Г. Варшава, Мая 12 дня 1869 года.
Смотритель Варшавскаго Александровскаго Провіантскаго Магазина,
1—3 Полковникъ, Де-Сентъ-Лорянъ.

N. D. 3422. *Начальникъ Цѣхановскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что на удовлетвореніе казенныхъ домовъ, въ присутствіи Цѣхановскаго Уѣзднаго Управленія 10 (22) Іюня сего 1869 года, въ 11 часовъ утра, будутъ производится in plus публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленіи, на отдачу въ трехлѣтнее арендное содержаніе, съ 12 (24) Іюня 1869 года по тоже число 1872 года, имѣнія Румока, расположеннаго въ гминѣ Млоцкъ Цѣхановскаго Уѣзда.

Годичный доходъ съ сего имѣнія исчисленъ 600 руб. кромѣ платежа текущихъ казенныхъ взысканій и платежей слѣдующихъ Земскому Кредитному Обществу которые бязанъ вносить арендаторъ. Запечатанные объявленія должны быть писаны четко и безъ всякихъ поправокъ и подчистокъ, по формѣ при семъ прилагаемой. Объявленія эти должны быть поданы на имя Начальника Цѣхановскаго Уѣзда не позже 11 часовъ утра того дня, въ которомъ производится будутъ торги. При объявленіи долженъ быть представленъ залогъ на сумму 150 руб. с. или же квитанція на внесеніе этого залога въ окружное казначейство.

На конвертѣ должно быть написано: „Начальнику Цѣхановскаго Уѣзда въ гор. Цѣхановѣ, объявленіе для торговъ на отдачу въ трехлѣтнее арендное содержаніе имѣнія Румока".

Объявленіе поданное послѣ назначеннаго срока, или же написанное не по формѣ и въ которомъ будутъ зачеркнуты или подчищены слова и если не будетъ представлено залога или квитанціи казначейства во внесеніи таковаго, будетъ считаться недѣйствительнымъ.

Представленный залогъ не устоявшему на торгахъ будетъ тотчасъ, по окончаніи торговъ возвращенъ представившему оный или же отосланъ по принадлежности куда будетъ назначено конкурентомъ, залогъ же того, за кемъ останется на торгахъ имѣніе, будетъ удержанъ и не зависимъ отъ сего онъ обязанъ представить въ дополненіе залога такую сумму, какая причтется по расчету въ соразмѣрности предложеннаго на торгахъ (залога) дохода.

Кондиціи по симъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Цѣхановскомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, исключая праздничныхъ дней.

Г. Цѣхановъ, Мая 5 дня 1869 года.
в. и. д. Начальника
1—3 Цѣхановскаго Уѣзда, (......).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Цѣхановскаго Уѣзда отъ 5 Мая 1869 г. за № симъ заявляю, что желаю взять [въ трехлѣтнее арендное содержаніе, съ 12 (24) Іюня 1869 г. по тоже число 1872 г., имѣніе Румока за годичный доходъ (здѣсь обяснить сумму цифрами и прописью), кромѣ уплаты текущихъ казенныхъ взысканій и платежей, слѣдующихъ Земскому Кредитному Обществу. Всѣ обязанности возлагаемыя условіями торговъ, я исполню безъ отговорочно. При семъ для убезпѣченія торговъ прилагаю (если представляется залогъ при объявленіи то писать въ количествѣ такой суммы, если же представляется квитанція казначейства во внесеніе этого залога, то пояснить котораго именно и за какимъ №, и если залогъ представляется кредитными бумагами, то обяснить какими именно и на какую сумму каждая, каковой залогъ, если торги не состоятся за мною, прошу мнѣ возвратить лично или же переслать на мой счетъ (туда то) гдѣ будетъ мое мѣсто житель-ства.

Объявленіе написано (въ городѣ или деревни N. и пояснить число, мѣсяцъ и годъ) (здѣсь подписать разборчиво имя и фамилію лица, отъ имени котораго составлено объявленіе).

N. D. 3462. *Лаское Уѣздное Управленіе.*

Симъ поставляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи журнальнаго постановленія сего Управленія 9 (21) Мая с. г. состоявшагося, въ назначенный срокъ 22 Мая (3 Іюня) въ 12 часовъ дня въ присутствіи Уѣзднаго Управленія въ г. Ласкѣ, будутъ производиться новые исустные торги, на трехлѣтнее съ 12 (24) Іюня 1869 по такое же число 1873 г. арендное содержаніе принадлежащаго владѣльцу Іозефату Любятовскому имѣнія Велька весь А. расположеннаго въ гминѣ Домброва Видавская, состоящаго изъ фольварковъ Велька весь и Іозефки заключающихъ въ себѣ около 1260 морговъ земли, вмѣстѣ съ правомъ пропинаціи на дворовыхъ земляхъ и находящимися на мѣстѣ живыми и мертвыми инвентарями, начиная таковые торги съ пониженной на ¼ часть первоначальной суммы годичнаго дохода а именно отъ суммы семьсотъ восемдесятъ пять руб. восемь съ половиною копѣекъ (785 р. 8½ коп.), каковую сумму вмѣстѣ съ объявленною на торгахъ надбавкою, арендаторъ обязанъ будетъ вносить въ казначейство впередъ въ полугодовые сроки, на пополненіе числящихся за прежнее время, а равно уплачивать всѣ причитающіеся съ 12 (24) Іюня с. г. подати, сборы и проценты отъ помо-

настырскаго капитала. Кромѣ изустныхъ торговъ дозволяется желающимъ или неявившимся лично подавать въ означенный срокъ до 11 часовъ утра, письменныя объявленія въ запечатанныхъ конвертахъ, съ тѣмъ, что представляющій объявленіе не можетъ участвовать въ изустныхъ торгахъ поданныя же объявленія вскрываются по окончаніи изустнаго торга.

Залогъ къ этимъ торгамъ назначается въ размѣрѣ $1/10$ части суммы опредѣленной для торговъ т. е. 78 руб. 51 к., который по утвержденіи торговъ долженъ быть пополненъ до размѣра годовой арендной платы и податей; кромѣ того каждый изъ соискателей къ этой арендѣ долженъ представить свидѣтельство подлежащаго Уѣзднаго Начальника, выданное по формѣ указанной въ предписаніи б. Праптельственной Комисіи Финансовъ отъ 4 (16) Сентября 1857 г. за № 32198/15466 о качествахъ въ арендѣ земскихъ имѣній.

Подробныя условія къ этимъ торгамъ съ описью имѣнія Велька весь, могутъ быть пересмотриваемы въ семъ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно за изъятіемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе оповѣщенія Ласкаго Уѣзднаго Управленія отъ 9 (21) Мая с. г. обязываюсь симъ принять трехлѣтнюю съ 12 (24) Іюня 1869 по такое же число 1872 г. аренду имѣнія Велька весь А., Любятовскаго за сумму въ годъ (здѣсь выписать сумму словами и цифрами) подвергаясь всѣмъ условіямъ заключающимся въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ.

При семъ прилагаю квитанцію (такого то казначейства) во взносъ залога въ количествѣ (выписать количество залога), каковой залогъ въ случаѣ, если торги неостанутся за мною, я желаю самъ получить обратно (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое то мѣсто).

Постоянное мѣсто жительства моего въ № писалъ въ № дня, мца и года №, (подписать имя и фамилію).

На конвертѣ слѣдуетъ сдѣлать надпись: „Начальнику Ласкаго Уѣзда объявленіе на торги на аренду имѣнія Велька весь.

Г. Ласкъ, 9 (21) Мая 1869 года.

за Начальника Уѣзда, Помощникъ,

1—3 Домбровскій.

N. D. 3461. *Райгродское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ, что на основаніи распоряженія Финансоваго въ Царствѣ Польскомъ Управленія отъ 18 (30) Сентября 1867 г за N 23223/10707 въ числѣ 2 (14) Іюня с. г. въ 10 часовъ утра въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ дер. Рудѣ будутъ производиться публичные торги на продажу лѣса съ годичныхъ лѣсосѣкъ б. Маіоратныхъ Пржытульскихъ лѣсовъ, а именно:

Въ участкѣ Жебры.

Лѣсосѣкъ N. 9, оцѣненный въ 755 руб. $97\frac{1}{2}$ коп.

Лѣсосѣкъ N. 10, оцѣненный въ 543 руб 82 коп.

Лѣсосѣкъ N. 11, оцѣненный въ 845 руб. 25 коп.

Въ участкѣ Пржитулы.

Лѣсосѣкъ N. 10, оцѣненный въ 281 руб. 91 коп.

Лѣсосѣкъ N. 11, оцѣненный въ 227 руб. 69 коп.

Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ обязаны представить залоги наличностью или въ денежныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами въ $1/10$ части оцѣночной суммы для каждаго лѣсосѣка.

Залоги, лицамъ за которыми торги не останутся, будутъ возвращены, купившіе же лѣсъ должны представленные ими залоги увеличить по поступившей суммѣ, которые будутъ хранится въ казначействѣ Царства до времени исполненія принятыхъ условій

Предложенная на торгахъ сумма должна быть уплочена въ двухъ числахъ, первая половина при подписаніи торговаго листа, второя же не позже какъ въ 30 дней послѣ утвержденія Губернскимъ Правленіемъ торговаго листа.

Окончательный срокъ для рубки и уборки купленнаго лѣса назначается по 19 (31) Марта 7870 г.

Подробныя условія сей пропажи могутъ быть разсмотриваемы въ Лѣвномъ Управленіи ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

д. Руда, Апрѣля 30 дня 1869 года.

и. д. Старшаго Лѣсничаго,

1—3 Соинскій.

N. D. 3465. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Szymanowskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 723 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokeli, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, Obrońcy przy b. Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 10,500 z procentem od d. 9 (21) Czerwca 1868 r. i kosztów egzekucyjnych od Ksawerego Dzięgielewskiego, Jana Sobańskiego, Józefa Kuron i Jana Sobieckiego, wszystkich, jako współwłaścicieli dóbr ziemskich Wręcza, w powiecie Grodiskim, gubernji Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałych, protokółem Antoniego - Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 30 Października (11 Listopada) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Wręcza, wedle wykazu hypotecznego w O gu Błońskim, powiecie Warszawskim, Wólka zaś Wręcka w Okręgu i powiecie Łowickim, gubernji Warszawskiej z przyległościami, w obrębie których znajdowały się nomenklatury: folwark i wieś zarobna Wręcza, folwark i wieś zarobna Huta Wręcka, wieś zarobna Wólka-Wręcka; osada Młynek zwana, tudzież kolonje: Chroboty, Zazdrość, Grabie i Karczunek, obecnie zaś dobra te Wręcza z przyległościami Wólką-Wręcką, Grabie, Chroboty, Młynek Wręcki, i w miejscu dawniej Zazdrość, Nowy-Dwór w O-gu Błońskim, powiecie Grodiskim, gubernji Warszawskiej, w gminie Radziejowice, parafii Mszczonów, pod okręgiem Sądu Pokoju w Błoniu położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników, głównie Ksawerego Dzięgielewskiego, a z tytułu nabycia części gruntów do Jana Sobańskiego, Józefa Kuron i Jana Sobieckiego należące i w posiadaniu tychże zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości gruntu z jednego kawała około 66 włók zawierające.

Osada Nowy-Dwór aktem nrzędowym przed Stanisławem Jasińskim, Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 27 Października (8 Listopada) 1861 r. sporządzonym wypuszczoną została w wieczystą dzierżawę niegdy Tomaszowi Gałęzowskiemu, z 6 włók gruntu składająca się, z której tenże zobowiązał się opłacać wiecznemi czasy z każdej morgi po rs. 2 k. 10, teraz zaś znajduje się w posiadaniu i użytkowaniu sukcesorów rzeczonego Tomasza Gałęzowskiego, i wszelkie tam znajdujące się zabudowania, są ich wyłączną własnością.

Na gruncie zajmowanych dóbr Wręczy, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom dworski pałac zwany z cegły na wapno murowany i w części z drzewa wybudowany o trzech kominach murowanych nad dach gontami kryty wyprowadzonych z dwóch części złożony, część pierwsza w poprzecz o parterze i jednem piętrze, a część druga w podłuż tylko o parterze z gankiem żelaznym lanym, na słupkach żelaznych wspartym, blachą pokryty, z boku przystawka murowana, w której jest wejście do kuchni i piwnica dachówką karpiówką pokryta, z tyłu również przystawka gontami kryta, murowana, przy domu tym znajduje się kanał do zlewania nieczystości balami przykryty.

2. Zabudowanie z drzewa w węgieł postawione z kominem murowanym nad dach gontami pokryty wyprowadzonym, z piwnicami u spodu murowanemi, przy tem komin wysoki murowany, gdyż w zabudowaniu tem oprócz części mieszkalnej mieści się mielcuch z lassami do wyrabiania słodu.

3. Chlewki z drzewa nowo wystawione gontami pokryte. Przy tem studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem, oraz koryto drewniane.

4. Zabudowanie z cegły palonej na wapno, w guście gotyckim murowane, dachówką karpiówką kryte na gorzelnią przeznaczone, z wystawką z boku do składu węgli pod półdachem karpiówką kryta, z boku kilsztok w górze na słupkach drewnianych z bali urządzony, komin od gorzelni nad dach z cegły wymurowany, na zewnątrz z tyłu stoi kadź duża wężówka zwana, z bali drewnianych w cztery grube obręcze żelazne obita, obok tego budynku studnia w ziemi wykopana, cembrowana z dwuręcznym wachadłem, wewnątrz zaś tego zabudowania jest kompletny aparat gorzelniany Pistorjusza, z wszelkiemi do tegoż należącemi rekwizytami.

5. Zabudowanie drewniane z łat w słupy wystawione, gontami pokryte.

6. Zabudowanie w kąt prosty z drzewa na podmurowaniu z cegły wystawione, gontami kryte, na oborę przeznaczone, przy tem przybudowane są 4 chlewki pod półdachem, gontami i deskami pokryte; z drugiego boku chlewki dla karmników, a także studnia czyli zbiór z gorzelni wypływającego wywaru.

7. Szopa z drzewa w słupy, wcale nie osłonięta gontami z wierzchu pokryta.

8. Zabudowanie z drzewa na podmurowaniu gontami pokryte, w którem mieszczą się stajnie i wozownie.

9. Owczarnia z drzewa z bali w węgieł na podmurowaniu wystawiona, gontami pokryta o dwojgu drzwiach na przestrzał.

10. Spichrz masiv z cegły na wapno murowany na podmurowaniu z kamienia polnego, o trzech kondygnacjach z piwnicą, dachówką karpiówką pokryty.

11. Słupy murowane po spalonej stodole.

12. Stodoła w kąt prosty z drzewa w słupy murowane wybudowana, słomą pokryta, o 3-ch klepiskach z wierzejami na przestrzał.

13. Dom z drzewa na podmurowaniu o parterze gontami pokryty, o dwóch kominach murowanych z drabinką na dachu leżącą i wystawką na słupkach drewnianych, na mieszkanie dla ogrodnika przeznaczony.

14. Chlewki z drzewa pod półdaszkiem z gont, z dwóch części złożone,

15. Dwie piwnice w ziemi wykopane, słomą i ziemią pokryte.

16. Trephaus murowany z miejscem na ognisko murowanem, z kominkiem również murowanym; obok sadzawka.

17. Budka czyli zebrana ze stawu dawniej łazienka z drzewa wybudowana, gontami kryta.

Przy powyższych budowlach studnia cembrowana z kulką do wyciągania wody.

18. Zabudowanie z drzewa w węgieł wystawione, gontami pokryte z kominem murowanym w którym o jednym ganku jest młyn wodny. Tu mieszka Berek Wiskitski, który podał, że młyn z mieszkaniem ma sobie wypuszczony na lat 8 w dzierżawę, z której nic nie płaci, a nadto ma dodane 4 morgi gruntu i utrzymuje na oborze dworskiej krów własnych 18, z których opłaca po 15 rsr. od sztuki rocznie.

19. Obórka z drzewa w węgieł nowo zbudowana, deskami pokryta.

20. Stodółka z drzewa w słupy o jednem klepisku słomą kryta z wierzejami.

21. Piwnica w ziemi wykopana, kamieniem polnym wyłożona, z wierzchu ziemią nakryta. Tu znów podał Wiskitski że budowle te są jego własne, jako z jego funduszów wybudowane.

22. Dom z drzewa w węgieł zbudowany, dwojak zwany, o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym, z drabiną na dachu leżącą; dom ten w połowie jest uwłaszczony.

23. Chałupa z drzewa w węgieł zbudowana, słomą kryta, z kominem nad dach wymurowanym. Tu sołtys Stanisław Adamczyk oświadczył, że chałupa ta należy do gromady i jest przeznaczoną na szkółkę.

24. Dom z drzewa w węgieł, z kominem murowanym nad dach słomą kryty wyprowadzonym.

25. Dwa domy ośmioraki zwane z drzewa na podmurowaniu z cegły wybudowane, każdy o dwóch kominach murowanych, z tych jeden gontami, drugi dranicami kryty.

26. Chlewki z drzewa zbudowane.

27. Karczma z drzewa w węgieł na podmurowaniu bez zajazdu, gontami pokryta, z jednym kominem murowanym. Przy tej studnia cembrowana bez kubła.

28. Kuźnia z drzewa w węgieł i słupy deskami pokryta, z kominem nad dach wymurowanym. Karczmę wraz z kuźnią utrzymuje Andrzej Lipert, który wszelką robotę kowalską do dworu uskutecznia, szynkuje trunek dworski, za co bierze 2 złote od sta, rs. 100 rocznie i 14 korcy ordynarji

29. Karczma na Chrobocie z zajazdem pod jednym dachem z drzewa w węgieł wybudowana z jednym kominem murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym. Tu mieszka Walenty Skrzynecki, który ma dodaną morgę gruntu i morgę łąki, z czego płaci rocznie rs. 90.

30. Dom z drzewa wybudowany gontami kryty, z kominem nad dach wymurowanym i podwórkiem płotem z żerdzi osłoniętem.

31. Dom z drzewa w węgieł wybudowany, z kominem nad dach wymurowanym deskami pokryty, przytem stodółka z drzewa w słupy o jednym klepisku, deskami kryta, piwnica z bali, chlewek pod pół daszkiem z desek, barak w ziemi wykopany ziemią pokryty, kloaka pod półdaszkiem z desek i przy głównym domu mały z drzewa domek w węgieł z kominem z boku blaszanym, co wszystko jest własnością kupca lasu Jakóba Edelmana, który zabudowania te zabrać ma prawo. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

Przy granicy dóbr tutejszych płynie woda od miasta Mszczonowa, żadnego nazwiska niemająca.

32. Młyn wodny o dwóch gankach z drzewa w węgieł wybudowany, gontami kryty z kołem obrotowem, dwoma kamieniami.

33. Chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta, z kominem nad dach wymurowanym, stodółka i obórka z drzewa w słupy słomą kryte. Tu mieszka Jan Borowiec, który oświadczył, że młyn ten z należącemi do niego zabudowaniami, oraz 8 mórg gruntu d. 1 Kwietnia 1868 r. przed Myślińskim Rejentem w Błoniu, od poprzedniego właściciela tegoż młyna Sobańskiego, za 11,500 złp. na swą własność nabył, a tak młyn ten zajęciu ulegać niemoże.

34. Karczma w Grabcu czyli Grabie Wręckie z drzewa w węgieł wybudowana, słomą kryta, z kominem nad dach wymurowanym, z zajazdem z drzewa w słupy pod słomą na podmurowaniu. Karczmę tę utrzymuje Juljanna Giernatowska, do której ma dodane 2 morgi gruntu i morgę łąki, z czego płaci rocznie rs. 60. Tu także znajduje się studnia obecnie zawalona.

35. W Wólce Wręckiej karczma na podmurowaniu z kamienia z drzewa w węgieł zbudowana, gontami pokryta z kominem nad dach wymurowanym. Przy niej zajazd z drzewa w słupy zbudowany gontami kryty, z tyłu obórka pod półdachem gontami krytym. Karczmę tę utrzymuje Franciszek Szczepański, do czego ma dodane pięć mórg gruntu i łąkę, z czego opłaca rs. 120 rocznie.

Inne zabudowania należą do uwłaszczonych włościan.

Inwentarz do gruntu przywiązany, jest: koni 30 i owiec 400.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokeli, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Janowi Solnickiemu, Wójtowi gminy Radziejewice, do której dobra Wręcza z przyległościami w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położone należą, zaś w mieście Mszczonowie urzędującemu, na ręce własne.

2. Ludwikowi Przeździeckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu, w tymże mieście Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 6 (18) Grudnia 1868 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 16 (28) Grudnia 1868 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wręcza z przyległościami, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 czynności swe odbywającego, w Wydziale I, o godzinie 10 z rana, dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, Obrońca przy byłej Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Grud. (11 Stycz.) 1868/9 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 30 Grud. (11 Stycz.) 1868/9 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wręcza z przyległościami w dniach 25 Lutego (9 Marca), 11 (23) Marca i 25 Marca (6 Kwietnia 1869 r. wyrokiem Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr oznaczonym został na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1869 r. godzinę 10 rano, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego pod Nr. 549 w Wydziale I-ym tegoż Trybunału.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 5,000 jaką popierający sprzedaż postąpi, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $2/3$ części szacunku taksą przez biegłych wykazać się mającego.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski

Termin powyższy przygotowawczego przysądzenia na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. oznaczony spezł.

Następnie Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem na illację w dniu 30 Kwiesnia (12 Maja) 1869 r. zapadłym nowy termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Wręcza z przyległościami na dzień 2 (14) Czerwca 1869 r. wyznaczył.

Przygotowawcze przysądzenie w dniu tym odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. tegoż Trybunału.

Licytacja w terminie tym zacznie się od sumy rs. 5,000 jaką popierający sprzedaż postąpi, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $2/3$ części szacunku taksą przez biegłych wykazać się mającego.

Warszawa dnia 9 (21) Maja 1869 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3453.

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Ferdynanda Polzenius, współwłaściciela nieruchomości Nr. 1508*a*. w Warszawie położonej, w tejże zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 21 Listopada (3 Grudnia 1868 r. dział majątku po Julji v. Juljannie z Schillerów Polzenius pozostałego, oraz dział i sprzedaż nieruchomości Nr. 1508*a*. w Warszawie nakazującego i drugiego z dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. taksę wraz z opinją o niepodzielność w naturze tejże nieruchomości zatwierdzającego, obydwóch z powództwa tegoż Ferdynanda Polzenius, przeciwko Emilowi Naeschke opiekunowi ad hoc i Edwardowi Schroeder opiekunowi przydanemu nieletniego Ferdynanda Polzenius, po niegdy Julji v. Juljannie z Schillerów Polzenius pozostałego Syna przez Wałowskiego Patrona bronionym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie zapa-

dłych, wystawia się na sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr 1508*a*

w Warszawie przy ulicy Złotej, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności niepodzielnej do Ferdynanda Polzenius i Julji v. Juljanny z Schillerów Polzenius, obecnie jej sukcesorów należąca, składająca się z:

1. Oficyny murowanej z cegły na wapno, równolegle do ulicy Złotej stojącej, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi z dachem dwuspadkowym blachą żelazną krytym, z przystawką od podwórza również blachą żelazną kryta, dług. łok. 55, szerok. łok. 23, wysok. łok $16^1/_2$.

2. Szopy drewnianej w słupy zbudowanej o parterze i piętrze, w której mieszczą się stajnia, wozownia i komórki z dachem jednospadkowym tekturą smołowcową pokrytym, długość korpusu łok. 55, skrzydeł łok. $13^1/_4$, szerok. łok. 11—$10^1/_4$, wysok. łok. $8^1/_2$.

3. Domku dla stróża drewnianego z dachem gontami krytym o parterze i entresoli, dług. łok. 5, szerok. łok. 5, wysok. łok. $6^1/_4$ i drugiej części tegoż domku jedynie o parterze z dachem gontami krytym, dług. łokcj $5^1/_2$, szerok. łok $3^1/_2$, wysok. łok. 4.

4. Komórek i kloak drewnianych na śmietniku zbudowanych, z dachem jednospadkowym, tekturą smołowcową krytych, dług. łok. 26, szerok. łok. $4^1/_2$ i 7, wysok. łok. $5^1/_2$, i $7^1/_4$

5. Szopy drewnianej otwartej na słupach zbudowanej z dachem tekturą smołowcową krytym, dług łok. 23, szerok. łok. 12, wysok. łok $6^1/_2$.

6. Parkanu drewnianego, dług. łok. 57, wysok. łok. $5^1/_2$.

7. Parkanu drewnianego dług łok. 30, wysok. łok. $5^1/_2$.

8. Sztachet z łat w słupy z parapetem z desek heblowancyh od ulicy Złotej wraz z bramą dwuskrzydłową ozdobnie wyrobioną i furtką łok. $41^1/_2$, wysok. łok. 5.

9 Sztachet z łat w słupy zbudowanych, oddzielających ogród od podwórza, dług. łok. 57, wysok. łok. $2^1/_2$.

10. Altany drewnianej w ogrodzie przy oficynie w słapy zbudowanej, z dachem dwuspadkowym blachą cynkową krytym wraz ze schodkami do ogrodu prowadzącemi, dług. łok. 7, szerok. łok. 5, wysok. łok. $6^1/_2$.

11. Altany drewnianej w ogrodzie przy murze sąsiedniej posesji w słupy zbudowanej, z dachem dwuspadkowym blachą cynkową krytym, dług łok 5, szerok. łok. 4, wys. łok. $4^1/_2$.

12. Studni z pompą balami cembrowanej wraz z pompokrytem.

13. Przyrządu do gimnastyki w ogrodzie.

14. Bruku w podwórzu.

15 Drzew i krzewów.

16. Gruntu pod całą nieruchomością łok kwadr. 6,105 obejmującego.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych wraz z taksą Sądownie w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r. i następnych dni sporządzone obejmują.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 12 (24 Marca r. b., termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1508*a* w Warszawie na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r. godzinę 12 w południe wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Adolfem Kłodzińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 20,773 kop. 5, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 13 (25) Marca 1869 r.

Juljan Czajkowski Patron.

Po odbyciu w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1508*a*. w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 8 (20) Maja r. b. godzinę 5 z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie oznaczony został. Ponieważ termin ten spełzł bezskutecznie, przeto Sędzia Delegowany rezolucją z dnia 9 (21) Maja r. b., termin nowy do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Maja (5 Czerwca) r. b. godzinę 5 z południa oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, przed W-ym Adolfem Kłodzińskim Sędzią Trybunału delegowanym, a licytacja w tym terminie zacznie się od rsr. 20,773 kop. 5, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 10 (22) Maja 1869 roku.

J. Czajkowski, Patron.

N. D. *3452. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza: ze na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Radomiu w d. 1 (13) Maja 1869 r. z rygorem tymczasowej egzekucji zapadłego między Ignacym Libiszowskim byłym urzędnikiem Sądowym obecnie Emerytem w Radomiu zamieszkałym, przez Teofila Hilarego Rauszer Patrona Trybunału w Radomiu działającym, a Felicją Plantowską panną pełnoletnią i Władysławem, Plantowskim obywatelem w Libiszowie C. Powiecie Opoczyńskim Gubernji Radomskiej zamieszkałemi, Władysławem Smorczewskim obywatelem w Osadzie Zielone, Powiecie Górno Kalwaryjskim. Gubernji Warszawskiej zamieszkałym i Hipolitem Niziołyńskim obywatelem z pobytu i zamieszkania niewiadomym, wszystkiemi współwłaścicielami dóbr Libiszowa C Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej położonych, folwark Górnicna do dóbr. Libiszowa C. należący, w Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej o wiorst 6 od m. Powiatowego Opoczny położony ze wszelkiemi dochodami, oraz z dochodem propinacyjnym z całych dóbr Libiszowa C. wypuszczony zostaje w dzierżawę na lat trzy od 12 (24) Czerwca 1869 r., do 12 (24) Czerwca 1872 r. przez licytacją odbyć się mającą przed podpisanym Rejentem w m. Radomiu w Kancelarji jego urzędowania. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,350 rocznemi ratami z góry tytułem czynszu opłacać się mającej. Vadium do tejże licytacji winnno być złożone w gotowiźnie w ilości rs. 900. Warunki tej dzierżawy są do przejrzenia w Kancelarji podpisanego Rejenta i zostaną przez niego ogłoszone w jego Kancelarji pierwszy raz w d. 21 Maja (2 Czerwca) 1869 r. o godzinie 3 po południu, drugi raz w tydzień od tegoż dnia to jest 27 Maja (8 Czerwca 1869 r. o godzinie 3 po południu. Przy tem drugiem ogłoszeniu odbędzie się licytacja i przysądzenie przygotowawcze dzierżawy.

1—1 Karwadzki.

N. D. 3079. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kielcach zawiadamia, iż w dniu 10 (22) Czerwca r. b o godzinie 12 w południe w mieście Gubernjalnem Kielcach przed Stanisławem Makowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej wypuszczone zostaną w trzechletnią dzierżawę, poczynającą się z dniem 12 (24) Czerwca r. b., a kończącą się dnia tegoż 1872 r. dobra ziemskie Swiniary w Powiecie Stopnickim Gubernji Kieleckiej położone, poczynając in plus od ceny rocznej dzierżawy rsr. 2,000, łącznie z podatkami i Towarzystwem Kredytowem. O warunkach tej dzierżawy dowiedzieć się można u Rejenta wyżej wzmiankowanego, kaucja do dzierżawy oznaczona na rsr. 1,000.

Kielce d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1869 r.

2—2 *Feliks Łumewski.*

Prostuje się pomyłka zaszła w Nr 91 Dziennika Warszawskiego z r b. w ogłoszeniu o wydzierżawieniu dóbr Swiniary a mianowicie:

Cena dzierżawna do licytacji wskazana w miejsce rs 1,800 ma wynosić rs. 2,000.

N. D 3500. W dniu 16 (28) Maja r. b o godzinie 11 rano, posadzka rozmaita w taflach, drzewo rozmaite stolarskie, narzędzia stolarskie i t. p. przedmioty, sprzedane zostaną przez publiczną licytację na gruncie nieruchomości Nr. 1355*d* w Warszawie a to stosownie do upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 12 (24) Kwietnia r. b. N 4373.

1—1 *Popławski* Komornik.

N. D. 3109. W dniu 17 (29) Maja r. b. o godzinie 10 zrana w powtórnym terminie część szlachecka w Syskach lit. L, w powiecie Petrokowskim w kancelarji Rejenta Kowalskiego w Petrokowie.—W dniu zaś 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana dobra Strzelce wielkie w powiecie Nowo-radomskim położone w kancelarji Rejenta Łukasza Janiszewskiego w Nowo-radomsku wydzierżawione zostaną — roczna cena dzierżawna rs. 1500 wynosić może.

Petroków, dnia 20 Kwietnia (1 Maja) 1869 r.

2—2 Rojek, komornik Trybunału.

N. D. 3458. W dniu 14 (26) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie na placu targowym Stare-miasto, fortepian i meble palisandrowe, lustra i t. p., w tymże dniu o godzinie 11 z rana, w Pradze przy Warszawie na placu głównym targowym przedmieściu Pragi, meble machoniowe i jesionowe, lustra, samowary, futro szopy i inna garderoba męzka i t. p., w dniu 16 (28) t. m. i r. o godzinie 10 z rana, w Warszawie na placu targowym Grzybów zwanym, łóżko i krzesła jesionowe, oraz szafki sosnowe i t. p., zaś. w dniu 19 (31) Maja t. r. o godzinie 10 z rana, w Warszawie w domu pod Nr. 742 przy ulicy Rymarskiej, szafy sklepowe, bufet, lustro, lampa, meble jesionowe, garderoba damska i męzka, czapek różnych sztuk 80 i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte przedmiota, prze publiczną licytację sprzedanemi będą.

1—1 Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 3459. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, orzechowe, lustro, miedziane i mosiężne różne naczynia, beczki do wódek różnej wielkości i t. p. przedmiota, w dniu 14 (26) Maja r. b. o godzinie 11 z rana na Grzybowie, a w dniu 19 (31) b. m. i r. o godzinie 11 z rana na targu Muranów zwanym, zaś w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego-miasta w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 W. *Supryniewicz*, K. p. S. A. K. P.

N. D. 3460. W dniu 14 (26) Maja 1869 r. o godzinie 10 z rana w rynku Starego-miasta w Warszawie, garnitur mebli machoniowych, dwa łóżka jesionowe, stoliki jesionowe, szafka i stół sosnowe, samowar mosiężny i t. p. objekta w drodze prawa zajęte, przez licytację publiczną sprzedane zostaną.

1—1 *Wichrowski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. *3123* **EDYKT**

C. K. Sąd Obwodowy w Przemyślu w Galicji podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że JO. Książe Wilchelm Radziwiłł, właściciel dóbr Nikłowice w Galicji położonych, nateraz w domu obłąkanych w Monachium się znajdujący, na podstawie § 273 ust. cyw. za poprzedzającem ścisłem zbadaniem jegoż zachowania się i zawysłuchaniem do tego zbadania sądownie umocowanych lekarzów, uznaje się niniejszem za obłąkanego, z powodu tego nad nim zawiesza się Kuratela, i JO. Książe Adam Sapieha ustanawia się za Kuratora.

2—3 Przemyśl dnia 21 Kwietnia 1869 r.

N. D. *3449. Sąd Policji Prostej W-łu I w Warszawie.*

Zawiadamia kogo to dotyczeć może iż w roku bieżącym od osób podejrzanych odebrane zostały następujące przedmioty:

1. Balja drzewnianna.
2. Poduszkę pierzową.
3. Piłkę stolarską.
4. Latarnią dużą
5. Prześcieradło płócienne
6. Spudnicę dziecinną.
7. Czapkę z sukna czarnego starą.
8. Derkę do okrywania konia sukienną, starą
9. Toporek od łuczywa i czapkę.

Wzywa przeto prawego właściciela, iżby po odbiór powyższych przedmiotów z dowodami własności usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawili się, po upływie bowiem tego terminu z zakwestjonowanemi przedmiotami wedle prawa postąpionem będzie

Warszawa d. 10 (22) Maja 1869 r.

Podsędek,

Rzeszotarski Pisarz.

LISTY GOŃCZE.

СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 2830. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Проситъ всѣ власти, дабы Абрама Лейбъ Бибулу, лѣтъ отъ роду 28, роста средняго, лица круглаго, волосовъ темно-русыхъ, глазовъ пивныхъ, носа умѣреннаго, бороды круглой, особыхъ примѣтъ неимѣетъ, прежде въ г. Плоцкѣ проживающаго, нынѣ неизвѣстнаго, расыскали и подъ срогимъ карауломъ въ здѣшній Судъ препроводили

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Abrama Lejb Bibułę lat 29, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemno-blond, oczu piwnych, nosa miernego, brody okrągłej, znaków szczególnych niemający poprzednio w mieście Płocku zamieszkały, a teraz niewiadomego z pobytu śledziły, a w razie ujęcia pod strażą Sądowi tutejszemu dostawiły.

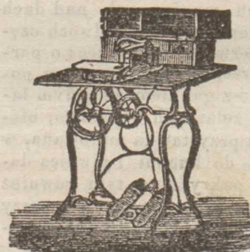
Плоцкъ дня 8 (20) Апрѣля 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Новодворскій.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2627.



GŁÓWNY SKŁAD

MASZYN DO SZYCIA

z Fabryki Hamburgskiej



POLLACK, SCHMIDT & Comp.

Nowy Świat, dom Zarządu Wojskowego Nr. 67 wprost Kopernika.

Posiada **patentowane maszyny do szycia bielizny i krawieczczyzny damskiej** ulepszonego systemu **Whelera et Wilsona;** maszyny te posiadamy jedynie sami na całą Rosję.

Maszyny krawieckie oryginalne amerykańskie z fabryk: **Plauer et Kayzer, Singer et Comp., i Hove w Nev Yorku.**

Maszyny szewckie znane jako najpraktyczniejsze do roboty obówia, z fabryki **T. Orth et Comp.** w Lipsku; maszyny te posiadamy wyłącznie sami na całą Rosję.

Maszyny tamburkowe dla czapników, z fabryki **Wilcoks et Gibbs w Nev Yorku.**

Maszynki ręczne poruszające się rękami lub nogami, ze stolikiem i bez stolika, w szkatułkach i bez szkatułek, z fabryk niemieckich i francuzkich, w cenie od rsr. 10.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, **oliwa, jedwab', nici i bawełna,** białe, czarne i kolorowe po cenach najumiarkowańszych.

Gwarancja na rok jeden.

Przyjmuje się **do naprawy** maszyny do szycia wszelkich systemów.

Naukę udziela się bezpłatnie u siebie lub w mieszkaniu kupującego.

Mniej zamożnym ułatwia się nabycie przez wypłaty **ratami miesięcznemi.**

5—11 **Smoleński et Comp.**

N. D. 3402.

1. Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia od Św. Jana 1869 r. na długi przeciąg czasu z odpowiedniem zaliczeniem **FOLWARK,** 21 włók mający, z obszernemi łąkami i pastwiskami, położony w blizkości stacji kolei żelaznej Łowicz.

2. Do sprzedania **DOM** murowany piętrowy, wpośrod obszernego ogrodu położony, mieszkalny, z tymże ogrodem z drewnianą oficyną, w blizkości tejże stacji Łowicz.

Bliższą wiadomość udzieli J. Adamiecki, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 25, codziennie w godzinach rannych i poobiednich. 1—3

N. D. 3457. **Ostrzegam,** aby nikt **Michałowi Stojowskiemu ani jego żonie** nie pożyczał pieniędzy, ani nie traktował z niemi o kupno lasu lub ziemi w majętności **Chlewice** w Powiecie Włoszczowskim Gubernji Kieleckiej położonej, gdyż oni nie są zupełnemi właścicielami tego majątku; ktoby tę przestrogę nie uważał wiarogodną **poniesie straty.**

M. Bontani,

1—1—5823 Właściciel Chlewic.

N. D. 3147. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 26838 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 3 Czerwca 1869 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach. 2—3

N. D. 3498. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się **PLAN** do 113-ej Loterji Klasycznej Krolestwa Polskiego.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.